

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN

KWIECIEŃ 1999

4 (58)



PL ISSN 1233-216X
Rok 9 Cena 1 zł

ODNOWIENIE DOKTORATU PROFESORA TADEUSZA WILGATA



Fot. Maciej Przysucha

24 marca odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu wybitnego geografa profesora dr. Tadeusza Wilgata, inaugurująca tę tradycję w naszym Uniwersytecie. Ceremonia, pod przewodnictwem rektora prof. dr. hab. Kazimierza Goebela i z udziałem Senatu, przebiegała w podniosłej i ciepłej atmosferze.

Z przyjemnością należy odnotować, że spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem pracowników Uniwersytetu i studentów.

Profesor dr hab. Józef

Wojtanowicz, dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, wygłosił laudację oraz odczytał dyplom doktorski, który został wręczony Jubilatowi. Uczeń Doktora Jubilata prof. dr hab. Zdzisław Michalczyk ze współpracownikami z Zakładu Hydrografii, którego Jubilat był założycielem i długoletnim kierownikiem, złożył Profesorowi wyrazy podziękowania i gratulacje wraz z wiązką kwiatów. Na zakończenie części oficjalnej Jubilat wygłosił wykład okolicznościowy.

Od prawej: prof. Tadeusz Wilgat, rektor prof. Kazimierz Goebel, dziekan prof. Józef Wojtanowicz.

Cd. na stronach 7-9

WYBORY REKTORSKIE 1999

29 kwietnia 200 elektorów (w tym 120 profesorów i doktorów habilitowanych, 40 pozostałych nauczycieli akademickich, 15 innych pracowników i 25 studentów) wybierze rektora na kadencję 1999-2002. Uczelniana Komisja Wyborcza w składzie: prof. dr hab. Józef Bednara, dr Józef Duda, dr hab. Ryszard Dumkiewicz, prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, dr Henryk Kowalski, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Jan Lewandowski, dr Marek Sowa, Marek Szczodrak, dr hab. Anna Żuk, podała nazwiska dwu kandydatów do ty-

tułu rektorskiego: prof. dr hab. **Mariana Harasimiuka** i prof. dr hab. **Wiesława Kamińskiego**.

26 kwietnia o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie kandydatów na rektora z wyborcami, na które przygotowujemy specjalne wydanie „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Dalej wybory przebiegały będą według następującego kalendarza: 7 maja – wybór prorektorów, 10-17 maja wybór dziekanów, nie później niż do 24 maja – wybór prodziekanów.

Kandydatom redakcja życzy powodzenia.

W numerze m. in.:

- Doniesienia z Wydziałów
- Pożegnania: Profesor Jerzy Szczypa
- Kresowe epitafium
- Czy geografia jest potrzebna?
- Kozienalia '99
- Zaproszenia

KRONIKA REKTORSKA

26-27 II odbywała się w Lublinie, organizowana przez naszą uczelnię i KUL, konferencja Prorektorów Uniwersytetów Polskich, z udziałem przedstawicieli Papieskiej Akademii Teologicznej i Akademii Teologii Katolickiej. Konferencja połączona była z obradami Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. UMCS reprezentowali prorektorzy Marian Harasimiuk oraz Wojciech Witkowski. Uczestników obrad Rektor UMCS podjął uroczystą kolacją, wydaną 26 II w Dworcu Kościuszków na Sławinku. 1 III na KUL władze UMCS uczestniczyły w spotkaniu z przewodniczącym KBN profesorem Andrzejem Wiszniewskim. 3 III odbywało się posiedzenie Senatu UMCS. 5 III Rektor spotkał się z grupą członków Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, którzy wizytowali naszą archeologię. Przypomnieć należy, że uniwersyteckie archeologie jako pierwsze zgłosiły gotowość podjęcia starań o uzyskanie Certyfikatu UKA. Wśród nich jest Katedra Archeologii UMCS. 6-12 III rektor Kazimierz Goebel przebywał wraz z dr Ewą Skrzydło-Tefelską w Perpignan, na zaproszenie władz tamtejszego uniwersytetu. 6 III prorektor Witkowski brał udział w uroczystej inauguracji Nauczycielskich Studiów Podyplomowych „Nauczanie przyrody na II etapie kształcenia”, prowadzonych w Instytucie Mikrobiologii i Biotechnologii. 11 III prorektorzy: Harasimiuk i Witkowski uczestniczyli w otwarciu konferencji naukowo-metodycznej „Nauczyciel przyrody”, zorganizowanej przez UMCS i MEN w Nałęczowie. 12 III społeczność UMCS pożegnała

Śp. Profesora Bogusława Sałatę. 16 III na Wydziale Chemii, a później na Cmentarzu przy ul. Lipowej odbyły się uroczystości żałobne Śp. Profesora Jerzego Szczypy, wieloletniego prorektora naszej uczelni. Po południu tego dnia rektor Goebel przewodniczył posiedzeniu komisji w



Uroczystości pożegnania prof. Jerzego Szczypy. sprawie odznaczeń państwowych i resortowych. 17 III Rektor wyjechał do Warszawy na posiedzenie plenarne Komitetu Matematycznego PAN. Prorektor Harasimiuk prowadził spotkanie i wykład dr Marii Karasińskiej-Fendler „Jaka Polska, w jakiej Europie”, zorganizowany w ramach cyklu „Spotkania Europejskie”. 20 III prorektor Witkowski uczestniczył w otwarciu III już Wileńskich Kaziuków w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka”. 23 III rektor brał udział w posie-



Maria Karasińska-Fendler i prorektor Marian Harasimiuk.

dzeniu Zespołu Doradców Banku Handlowego. 24 III władze uczelni, Senat, licznie przybyli przedstawiciele społeczności UMCS, przede wszystkim z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi spotkali się w auli Uniwersyteckiej na uroczystości 50-lecia uzyskania doktoratu przez Profesora Tadeusza Wilgata. 26 III Rektor przyjął profesorów: Leszka Leszczyńskiego z UMCS oraz Johna Marshalla z USA, który już po raz kolejny prowadził zaaranżowaną rozprawę sądową na podstawie prawa amerykańskiego. Rozprawa, ciesząca się dużym zainteresowaniem praktyków wymiaru sprawiedliwości oraz studentów prawa naszego uniwersytetu, odbyła się 30 III w Auli Uniwersyteckiej. 27 III prorektor Witkowski uczestniczył w posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej w Przegorzalach koło Krakowa, a 28-29 III brał udział w międzynarodowym sympozjum „Quality Assurance at Polish Universities”, organizowanym przez Uniwersytet Jagielloński.

EMP

Szanowni Państwo,

Prosząc o życzliwą uwagę dla kolejnego, czwartego już numeru naszego miesięcznika, nadal apeluję o pomoc w jego redagowaniu. Z radością informuję, że apele te znajdują odzew. Nieśmiało, bo nieśmiało pozyskujemy autorów spoza kolegium redakcyjnego. W tym numerze jest to profesor Tomasz Goworek i jego interesujący materiał ze Stanów Zjednoczonych. W poprzednim mieliśmy zagranicznego doktoranta, z tekstem interesującym, choć trochę gorzkim. Artykuł ten w zestawieniu z doniesieniem o udziale naszej ekipy w Międzynarodowych Targach Edukacyjnych skłaniał do refleksji. Na ile potrzebna jest promocja, zachęta do przyjazdu na studia do Lublina, jeśli praktyka w tym zakresie różni się diametralnie od prezentowanych ofert. I niekoniecznie jest to brak uregulowań prawnych, podstaw formalnych. Brakuje zwykłej życzliwości w naszym codziennym działaniu.

Staramy się w każdym z numerów zamieścić coś ciekawego, co nie tylko budzi emocje, ale i Państwa zainteresowanie. Stąd zaproszenia do Muzeów, do Filharmonii, relacje z wydarzeń ważnych w życiu uczelni i miasta. Pozyskujemy do współpracy studentów, staramy się przekazywać zapowiedzi ważnych imprez. Ale to wszystko udać się może tylko z Państwa pomocą.

Redaktor odpowiedzialna



Zdaniem Blondynki

Będzie to zdanie nie tylko blondynki, ale i sporej części naszej społeczności. Opinia dotyczy talonów o wartości 100 zł. Po co teraz, kiedy na Święta Wielkanocne były poby i „trzynastki”, przecież to zuboży kwotę wakacyjnej gratyfikacji”, a podobno i „wybrana sieć sklepów, gdzie realizowane będą talony, nie jest zbyt atrakcyjna”. Takie głosy i zdania, nie tylko od blondynek, słychać było ostatnimi czasy. Wygląda na to, że sprawa talonów mieć będzie ciąg dalszy.

Doniesienia z Wydawnictwa UMCS



Targi w Warszawie

Od 13 do 16 maja na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie Wydawnictwo UMCS, dysponujące w tym roku dużym, 8-metrowym stoiskiem, wystawi około 300 nowości.

Wydawnictwo przygotowuje promocję albumu fotografii Tatr Halny Edwarda Hartwiga. Z ciekawych książek zaprezentowane zostaną Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Upiory rewolucji*, Wojciecha Karpińskiego *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, zeszyt 2 tomu 1 pt. *Kosmos*, pod redakcją Jerzego Bartmińskiego.

Zapraszamy do stoiska 196 w sektorze A.

Nowości wydawnicze

1. Stanisław Milewski, *Lingwistyczne i dydaktyczne aspekty analizy fonemowej*, Lublin 1999, s. 233 - Komunikacja językowa i jej zaburzenia 17.
2. Tadeusz Szkołut, *Awangarda, neoawangarda, postawangarda*, Lublin 1999, s. 284.
3. „Res Historica” 7 - *Z dziejów społecznych i politycznych Polski przedrozbiorowej*, red. Henryk Gmiterek, Lublin 1999, s. 188.
4. Zbigniew Szeliga, *Rada Ministrów a Sejm 1989-1997*, Lublin 1998, s. 264.
5. *Socio-economic Aspects of Poland's Adjustment towards the European Union Standards*, red. Bogumiła Mucha-Leszko, Lublin 1999, s. 210.
6. Arkadiusz Bałtajewski, *Ostatni romantyk. Twórczość liryczna Kornela Ujejskiego*, Lublin 1999, s. 369.

7. Leszek Szaruga, *Co czytamy? Prasa kulturalna 1945-1995*, Lublin 1999, s. 102.
8. Barbara Myrdzik, *Rola hermeneutyki w edukacji polonistycznej*, Lublin 1999, s. 153.
9. Dariusz Chemperek, „*Umysł przecię z swojego toru nie wybiega*”. *O poezji medytacyjnej Daniela Naborowskiego*, Lublin 1998, s. 146.
10. Grażyna Tkaczyk, *Rewalidacyjne wartości metody ośrodków pracy jako wiodącej w kształceniu specjalnym dzieci upośledzonych umysłowo*, Lublin 1999, s. 314.
11. Mieczysław Łobocki, *ABC wychowania*, Lublin 1999, s. 159.
12. Stanisław Szpikowski, *Elementy mechaniki kwantowej*, Lublin 1999, s. 430.

TARGI • TARGI • TARGI • TARGI

WIEDŃ

Ekipa naszej uczelni na swoim, znacznie zubożonym stoisku. Przygotowane na wiedeńskie targi, materiały informacyjne o studiach w UMCS rozchwytywano jak świeże bułeczki. Musieliśmy wręcz wydzielać „informatory o studiach” w języku niemieckim; komplety widokówek i plakaty wręczać gościom specjalnie zainteresowanym naszą ofertą edukacyjną, a na książki z wydawnictwa UMCS prowadziliśmy zapisy.

KRAJ

Po raz kolejny nasz Uniwersytet wziął udział w Targach edukacyjnych, prezentując kierunki i specjalności, które można studiować w UMCS.

Katowice 23-25 lutego

W ciągu trzech dni Prezentacji w hali katowickiego Spodka reklamowało się dwadzieścia uczelni wyższych. Ekspozycję odwiedziło ponad 10 tys. maturzystów.



Stoisko UMCS na targach w Katowicach

Toruń 9-10 marca

Po raz kolejny nasza ekipa reprezentowała UMCS na targach w Toruniu, gdzie obok Uniwersytetu Gdańskiego nasze stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem - musieliśmy korzystać z pomocy ochrony.



... i w Toruniu.



Prof. dr hab. Jerzy Rogalski udziela wiedeńskim maturzystkom informacji na temat UMCS i kierunków studiów.

Gdańsk 18-20 marca

Blisko pięćdziesiąt uczelni i firm uczestniczyło w tegorocznej edycji targów Akademia '99 w Gdańsku w dwóch blokach wystawienniczych: „Zostań Żakiem” oraz „Forum Myśli Twórczej”. Targom towarzyszyły wykłady popularnonaukowe, seminaria, występy zespołów tanecznych, kabaretów, teatrów i chórów.

Stoisko naszego Uniwersytetu było jednym z najładniejszych i najlepiej obsługiwanych. Często pytano nas o specjalizacje na Wydziale Ekonomicznym - finanse i bankowość oraz o turystykę. Może warto pomyśleć o rozszerzeniu oferty edukacyjnej w UMCS?

A.K.

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Dni Kariery '99

Już 29 kwietnia w Rektoracie UMCS przy Placu M. Curie-Skłodowskiej 5 od 9.00 do 15.30 odbędzie się lubelska edycja Dni Kariery.

Dni Kariery (popularnie zwane Targami Pracy) są jednym z najbardziej znanych przedsięwzięć Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych AIESEC w naszym kraju, skierowanym do najszerszej liczby odbiorców. Co roku z tej szansy spotkania się z przedstawicielami firm i organizacji korzysta tysiące studentów.

Dni Kariery '99 to już piąta (jubileuszowa) edycja Targów Pracy organizowanych przez Komitet Lokalny AIESEC Lublin, dlatego chcemy, by była wyjątkowa. Oczywiście, jak co roku osoby, które przyjdą do rektoratu UMCS 29 kwietnia między godziną 9.00 a 15.30 będą mogły zapoznać się z działalnością i ofertą zatrudnienia wielu lubelskich (ale także ogólnopolskich) firm, porozmawiać z potencjalnymi pracodawcami, poznać ich wymagania wobec kandydatów na pracowników. Oprócz tego w programie Dni Kariery '99 znajdują się praktyczne szkolenia dla studentów z zakresu umiejętności interpersonalnych i organizacyjnych, pisanie CV czy listu motywacyjnego, prowadzone przez specjalistów.

Niewątpliwie ogromną atrakcją będzie panel dyskusyjny prowadzony przez członków Polskiego Stowarzyszenia Wytwórców Produktów Markowych PRO-MARKA. Ten cykl interaktywnych wykładów, w godz. 11.30-13.30, będzie dla uczestników okazją do poznania, jak największe polskie firmy budują, promują oraz chronią swoje marki na rynku.

Magdalena Herda

Profesorom: **Wiesławowi J. Gruszeckiemu** (Wydz. Mat.-Fiz.) i **Leszkowi S. Kolkowi** (Wydz. Humanistyczny), którym 23 marca Prezydent RP wręczył nominacje profesorskie.

Pani profesor **Halinie Saweckiej**, która otrzymała Nagrodę Wydawców Katolickich FENIKS - 1999 w kategorii tłumaczy za książkę *Wybór dramatów Paula Claudela*. Przyjmując gratulacje od naszej Redakcji, Pani Profesor powiedziała, że nagrodę tę traktuje jako wyróżnienie dla całego zespołu zaangażowanego w przygotowanie *Wyboru*. Książka ukazała się drukiem w roku ubiegłym, staraniem Wydawnictwa UMCS.

Panu profesorowi **Tadeuszowi Baszyńskiemu**, którego 16-osobowa Archidiecezjalna Rada Świeckich wybrała swoim przewodniczącym. Rada powołana została przez metropolitę lubelskiego abp. Józefa Życińskiego.

Specjalne gratulacje i podziękowania kierujemy do pana profesora **Grzegorza L. Seidlera** za ufundowanie stypendium dla najlepszego absolwenta ze Wschodu, studenta Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS. Ufundowane stypendium to kwota w wysokości 1 tys. złotych. Poza stypendium profesor Seidler przekazał dla potrzeb studentów Cen-

trum część swojej prywatnej biblioteki.

Lubelskim matematykom, profesorom **Janowi Kisińskiemu** i **Kazimierzowi Goeblowi**, którzy 17 marca wybrani zostali do Prezydium Komitetu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk. Profesorowi Kisińskiemu z Politechniki Lubelskiej, zaprzyjaźnionemu z UMCS, powierzono stanowisko wiceprzewodniczącego prezydium. Gremium to, uzupełnione o prof. dr hab. Czesława Olecha, działa także jako Polski Komitet Narodowy w Międzynarodowej Unii Matematycznej.

Krótkie sylwetki profesorów

Profesor **Leszek Kolek** z Instytutu Anglistyki jest cenionym pracownikiem naukowo-dydaktycznym o 30-letnim stażu pracy. W dorobku naukowym posiada kilkadziesiąt pozycji naukowych, w tym 4 książki. W badaniach nie ogranicza się do literatury angielskiej. Jego praca *Polish Culture: A Historical Introduction* od wielu lat służy kształceniu studentów na polskich i zagranicznych uniwersytetach.

Do szczególnie ważnych osiągnięć profesora Kolka należy organizacja Nauczycielskiego Kolegium Języka Angielskiego, którego był pierwszym kierownikiem. Profesor pełnił ponadto obowiązki dyrektora Instytutu Anglistyki, a obecnie jest prodziekanem Wydziału Humanistycznego.

Profesor **Wiesław Ignacy Gruszecki** ukończył studia fizyczne w 1984 roku. Poczynając od trzeciego roku studiował według programu indywidualnego, który obejmował dodatkowe wykłady i pracownie przygotowujące do pracy naukowej w dziedzinie biofizyki. Już jako student rozpoczął pracę w Zespole Biofizyki Instytutu Fizyki UMCS. Dobre przygotowanie do pracy naukowej, talent i zaangażowanie prof. Gruszeckiego, wierność raz obranej tematyce badawczej oraz jego zalety osobiste pozwoliły mu na zrobienie szybkiej i błyskotliwej kariery akademickiej. Kolejnymi szczeblami tej kariery były: doktorat - w roku 1986, habilitacja - w roku 1993, stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS - w roku 1996 i tytuł profesora nauk fizycznych uzyskany w marcu bieżącego roku. Profesor Gruszecki był dwukrotnie wyróżniony Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej, kilka razy otrzymał Nagrodę Rektora UMCS, od był staże naukowe w ośrodkach zagranicznych, kierował realizacją grantów, był zapraszany jako wykładowca na konferencje i, oczywiście, publikował wyniki swoich badań.

Otwartość i przyjazne nastawienie w stosunku do innych ludzi oraz wielkie poczucie humoru zjednało profesorowi Gruszeckiemu szczerą sympatię jego współpracowników i studentów. Wszyscy oni serdecznie gratulują Wiesławowi Gruszeckiemu uzyskania tytułu profesora. Jestem pewien, że to tylko kolejny szczebel w jego karierze akademickiej. Życzymy dalszych sukcesów i zasłużonych zaszczytów.

Jan Siewiesiuk

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

POŻEGNANIE PROF. BOGUSŁAWA SAŁATY

9 marca zmarł nagle prof. zwyczaj. dr hab. **Bogusław Sałata**, kierownik Zakładu Botaniki Ogólnej w Instytucie Biologii UMCS.

W uroczystości pożegnania Profesora na Wydziale BiNoZ uczestniczyły władze rektorskie UMCS, dziekani Wydziałów, władze Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu, władze miasta Sandomierza, Rektor i przedstawiciele duchowieństwa z Seminarium Duchownego w Sandomierzu oraz wielu pracowników, znajomych, przyjaciół i uczniów Zmarłego. Pogrzeb odbył się 12 marca na cmentarzu Komunalnym przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie.

ŚMIERĆ PROF. ALFREDA JAHNA

1 kwietnia, w Wielki Piątek zmarł w wieku 84 lat wybitny polski uczyony, geograf prof. dr hab. **Alfred Jahn**, emerytowany profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Uroczystości żałobne odbyły się 7 kwietnia we Wrocławiu. Na pogrzeb przybyli przedstawiciele wszystkich ośrodków geograficznych w Polsce, liczni przedstawiciele towarzystw naukowych i społecznych oraz instytucji i władz politycznych, kościelnych i administracyjnych Wrocławia, którego zmarły był honorowym obywatelem.

Ze strony naszego Uniwersytetu w uroczystościach pogrzebowych wzięła udział siedmioosobowa delegacja, wraz z prorektorem prof. dr hab. Marianem Harasimiukiem i dziekanem wydziału BiNoZ prof. dr hab. Józefem Wojtanowiczem.

MIANOWANIA

Z dniem 1 kwietnia decyzją Senatu Akademickiego, została mianowana na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS dr hab. **Maria Łanczont**, adiunkt w Zakładzie Geografii Fizycznej i Paleogeografii Instytutu Nauk o Ziemi. Pełni Ona również funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Nauk o Ziemi ds. dydaktyki.

DOKTORATY

10 marca odbyły się obrony prac doktorskich: Mgr **Moniki Boots**, doktorantki Studium Doktoranckiego Biologii. Temat pracy *Wpływ szoku termicznego na aktywność lakazy oraz niektóre aspekty metabolizmu wtórnego u wybranych gatunków Basidiomycetes*. Promotor: prof. dr hab. Andrzej Leonowicz, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Chmielowski, prof. dr hab. Zdzisław Targoński.

Mgr **Marzanny Paździuch-Czochra**, doktorantki Studium Doktoranckiego Biologii. Temat pracy: *Badanie czynników regulujących przemianę metoksyfenolii u *Rhodococcus erythropolis**. Promotor: dr hab. Elżbieta Dernałowicz-Malarczyk, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Chmielowski, prof. dr hab. Ryszard Farbiszewski. Mgr **Artura Zielińskiego**, asystenta Instytutu Geografii WSP w Kielcach. Temat pracy: *Warunki rozwoju gleb w rejonie Zatoki Admiralicji na wyspie Króla Jerzego (Szetlandy Południowe)*. Promotor: prof. dr hab. Krystyna Piotrowska, re-

cenzeni: dr hab. Zbigniew Klimowicz, prof. dr hab. Wojciech Stankowski.

17 marca odbyły się obrony prac doktorskich: Mgr **Witolda Wołoszyna**, asystenta Zakładu Ochrony Środowiska Instytutu Nauk o Ziemi. Temat pracy: *Funkcjonowanie systemu ocen oddziaływania na środowisko w Polsce na poziomie regionalnym*. Promotor: dr hab. Krzysztof Wojciechowski, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Krzysztof Kasprzak, prof. AWF Poznań, dr hab. Maciej Przewoźniak, prof. Politechniki Gdańskiej. Mgr **Anny Lankoff**, asystenta w Instytucie Biologii WSP Kielce. Temat pracy: *Wpływ mikrocystryny-YR i nodularyny na biochemiczne i ultrastrukturalne zmiany hepatocytów myszy*. Promotor: prof. dr hab. Adam Kołataj, recenzenci: prof. dr hab. Juliusz Tokarski, prof. dr hab. Eligiusz Modrzejewski.



WYDZIAŁ CHEMII

POŻEGNANIE PROF. JERZEGO SZCZYPY

9 marca 1999 roku zmarł prof. dr hab. **Jerzy Szczypta**, były prorektor UMCS ds. badań, były wicedyrektor Instytutu Chemii UMCS, wieloletni kierownik Zakładu Radiochemii i Chemii Kolidów Wydziału Chemii.

16 marca w budynku Wydziału Chemii odbyło się pożegnanie Pana Profesora, wybitnego naukowca, wychowawcy młodej kadry naukowej, specjalisty w dziedzinie chemii fizycznej i radiochemii.

W uroczystości udział wzięli: Rodzina Pana Profesora, Rektorzy i Dziekani Wydziałów UMCS, przedstawiciele lubelskich uczelni, pracownicy i studenci WCh oraz wychowankowie i przyjaciele Profesora.

HABILITACJE

29 marca Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła Uchwałę Rady WCh UMCS z 19 października 1998 r. o nadaniu dr. **Jackowi Markowi Lubczakowi** z Politechniki Rzeszowskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii organicznej, chemii polimerów.

15 marca odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Grażyny Dalmaty** z Zakładu Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej WCh UMCS, na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Kinetyka i mechanizm elektroredukcji jonów Zn(II) katalizowanej przez związki organiczne*. Recenzentami rozprawy byli: prof. dr hab. Adolf Kisza z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Bolesław Fleszar z Politechniki Rzeszowskiej, dr hab. Jan Małyżko prof. nadzw. WSP w Kielcach.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Dr **Karol Pilorz**, pracownik Zakładu Fizyki Chemicznej i Fizykochemicznych Metod Rozdzielania WCh od 21 marca do 20 września przebywa na stażu naukowym w Szwecji.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

DOKTORATY

17 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Bronisława Majgiera**. Temat rozprawy: *Pozycja prawna Sejmiku Samorządowego w systemie administracji publicznej*. Promotor: prof. dr hab. Jan Szreniawski, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Piekara, UW, prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski, UMCS.

17 marca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Piotra Osowy**. Temat rozprawy: *Egzekucja z rachunku bankowego*. Promotor: dr hab. prof. UMCS Zdzisław Świeboda, recenzenci: prof. zw. dr hab. Mieczysław Sawczuk, UMCS, prof. dr hab. Sławomir Dalka.

WYJAZDY

18-19 marca grupa pracowników WPiA przebywała w Popowie na Konferencji „Konstytucja RP w praktyce”. Dr hab. Andrzej Wróbel wystąpił z referatem: „Prawo do sądu”.

Z ŻYCIA STUDENCKIEGO

11 marca Wydziałowa Rada Samorządu Studentów Wydziału Prawa zorganizowała zbiórkę podpisów popierających inicjatywę obywatelską wniesienia projektu dotyczącego utworzenia Narodowego Funduszu Stypendialnego. Zebrało około 250 podpisów popierających projekt. 15 kwietnia Rada zamierza przeprowadzić kolejną zbiórkę podpisów.

22 marca Koło Naukowe Prawników UMCS zorganizowało ciesząc się dużym zainteresowaniem XXVII Środowiskowy Konkurs Krasomówczy. I miejsce zdobył student IV roku **Piotr Bednarczyk**, który otrzymał nagrodę pieniężną ufundowaną przez Dziekana Wydziału Prawa i Administracji, nagrody indywidualne ufundowali prokurator apelacyjny w Lublinie Włodzimierz Blajerski, prezes Sądu Okręgowego Marek Wolski, oprogramowanie DELTA Wydawnictwo Prawnicze LEX. Zdobywca I miejsca weźmie udział w konkursie ogólnopolskim. II miejsce zajął **Tomasz Demendecki**, student IV roku, który oprócz nagrody ufundowanej przez Dziekana WPiA otrzymał nagrody od Edwarda Oworuszki, prezesa NSA w Lublinie, i Piotra Senddeckiego, przedstawiciela Okręgowej Rady Adwokackiej. III miejsce zajął **Bartosz Kamieniak**, student IV roku, nagrodzony przez Dziekana WPiA i dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych Sławomira Buczarzkiego.

W ramach wymiany studentów między Wydziałem Prawa UMCS i Uniwersytetem im. Masaryka w Brnie 18-23 marca w Lublinie przebywała grupa studentów czeskich i słowackich. W programie wizyty znalazły się między innymi zwiedzanie Zamku, Starego Miasta, Miasteczka Akademickiego UMCS, Muzeum na Majdanku. Zorganizowano wycieczkę do Kazimierza i Nałęczowa. Studenci z Brna mieli okazję spotkać się z dziekanem WPiA prof. dr hab. Tadeuszem Bojarskim oraz uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez sędziego Johna Marshalla. Podczas wielu spotkań studenci wymienili poglądy i doświadczenia.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

WIZYTY

Od 28 marca do 4 kwietnia przebywała na WPIA grupa prawników z Southern Methodist University Dallas, Texas: prof. **Gregory Harwell**, prof. **Dawid A. Roossin**, prof. **Elizabeth Phifer** i prof. **Edwin E. Write**. Z udziałem sędziego **Johna M. Marshalla** oraz studentów WPIA przeprowadzili 30-31 marca pokaz przykładowego procesu amerykańskiego.

POKAZOWY PROCES SĄDOWY

30-31 marca w auli im. J. Mazurkiewicza na Wydziale Prawa i Administracji już po raz trzeci odbył się pokazowy proces z udziałem grupy prawników ze Stanów Zjednoczonych. Proces był częścią kursu, dotyczącego amerykańskiego konstytucjonalizmu i historii politycznej, prowadzonego przez sędziego **Johna M. Marshalla** z Dallas w Teksasie, który przebywał w Polsce w charakterze visiting professor of law. Organizatorem procesu był prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** z Zakładu Teorii Państwa i Prawa. Wśród zaproszonych gości znaleźli się obrońcy sądowi: **Dawid A. Roossin**, **Greg Harwell** z kancelarii Garde & Wright. Wszyscy przybyli pracują również w Southern Methodist University w Dallas w Teksasie. Pokaz otworzył wicekonsul ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie **Bryan Grodsky**, który zaznaczył, że ambasada amerykańska w Polsce jest bardzo zainteresowana podobnymi inicjatywami i wyraził nadzieję na dalszą współpracę i zacieśnianie kontaktów między środowiskami uniwersyteckimi obu krajów.

W procesie przewodniczył sędzia Marshall, przedstawicielami stron byli wymienieni prawnicy, w charakterze świadków i jako ława przysięgłych w procesie uczestniczyli studenci prawa lubelskich uczelni: UMCS i KUL. Pokaz dotyczył przykładowego procesu cywilnego w sprawie roszczenia odszkodowawczego wobec firmy ubezpieczeniowej, odmawiającej wypłaty odszkodowania na życie wdowie, której mąż popełnił samobójstwo. Nie wdając się w sam przebieg fikcyjnego procesu i decyzję ławy przysięgłych, zaznaczyć trzeba, że wybór sprawy nie był przypadkowy. Zaprezentowany „proces” był typowy dla wielu takich spraw rozpatrywanych w realnych sytuacjach w Stanach Zjednoczonych. Ponadto należy się spodziewać, że podobne sprawy będą coraz częściej rozpatrywane w polskich sądach w związku z działalnością na naszym rynku rosnącej liczby firm ubezpieczeniowych. Znaczenie podobnych przedsięwzięć dla edukacji prawniczej studentów z Polski jest nie do przecenienia - mają oni okazję nie tylko poznać prawo amerykańskie w teorii, ale także jego praktyczne zastosowanie w konkretnej sprawie. Po zakończeniu pokazu goście z Dallas, konsul **B. Grodsky** oraz animator całego przedsięwzięcia prof. dr hab. **L. Leszczyński** wzięli udział w spotkaniu z dziekanem Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. **Tadeuszem Bojarskim**.



WYDZIAŁ MATEMATYKI I FIZYKI

PROFESURA

Dr hab. **Wiesław Ignacy Gruszecki** z Zakładu Biofizyki IF UMCS otrzymał tytuł naukowego profesora nauk fizycznych.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

KONFERENCJE

Od 26 do 27 marca dr **Andrzej Miszczuk** z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej uczestniczył w konferencji naukowej „Rozwój przemysłu i budownictwa jako element przekształceń przestrzeni lokalnej”, zorganizowanej przez Zakład Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego przy współudziale Ośrodka Badawczego Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego Uł oraz Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Dr Miszczuk (współautor tekstu wraz z dr. W. Gorzymem-Witkowskim) wygłosił referat „Przemiany struktury lokalnej przestrzeni ekonomicznej w województwie lubelskim w latach dziewięćdziesiątych”.

Pokłosiem konferencji odbywającej się w Atenach, w marcu br., dotyczącej kwestii integracji europejskiej, której uczestnikiem i referentem („European Union - Governance without State and Society”) był prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś**, jest artykuł, który ukazał się w greckiej wersji „International Herald Tribune” (Kathimerini, 20-21 marca 1999). Autor artykułu *Europe's integration under the eye of Panteion's round table* przytacza niektóre wypowiedzi uczestników konferencji, a wśród nich również następujące zdanie prof. Pietrasia: „Questioning the integration process, Jacek Pietraś of Skłodowska University said that the EU is »an institutionalized provocation« - a mixture between a state and an international organization whose nature is unclear. »A state should have sovereignty and society, so what is EU about?»

GOŚCIE

Od 10 do 17 marca gościem Zakładu Ruchów Politycznych był dr **Armando Lampe** z Uniwersytetu Quintana Roo w Chetumal (Meksyk). Dr Armando Lampe jest członkiem Komisji Studiów nad Historią Kościoła w Ameryce Łacińskiej. W ramach tej organizacji koordynuje pracę naukowców w regionie Karaibów. Jest również stypendystą Fundacji Humboldta w Moguncji, w Niemczech. Od kilku lat współpracuje z dr **Katarzyną Krzywicką** z Zakładu Ruchów Politycznych. W czasie swojego pobytu w UMCS wygłosił dwa wykłady dla studentów i pracowników Wydziału na temat: „Wolność religijna na Karaibach” oraz „Koniec ideologii, koniec utopii w Ameryce Łacińskiej”. Dr Lampe współpracuje również z Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. Jest koordynatorem jednego z sympozjów przygotowywanych na 50 Kongres Amerykanistów, który odbędzie się w lipcu 2000 roku w naszej stolicy.

26 lutego przebywał na Wydziale Politologii pan **Zbigniew Święch**, autor książki *Klątwy, groby, mikroby i uczeni*. Gość wygłosił wykład na temat: „Reporterska aktualizacja dziejów”, dla studentów specjalności dziennikarstwo.

Gościem zakładu Stosunków Międzynarodowych od 22 do 23 marca był uczestnik studiów doktoranckich w London School of Economics mgr **Chad Peterson**. Celem jego pobytu było odbycie konsultacji z prof. zw. dr. hab. Ziemowitem

Jackiem Pietrasiem na temat rozprawy doktorskiej „Niemiecka polityka zagraniczna w stosunku do Polski”. Wziął także udział w seminarium magisterskim oraz spotkaniu ze studentami i pracownikami Zakładu.

WYJAZDY

Dr **Andrzej Dumala** z Zakładu Stosunków Międzynarodowych od 10 do 19 kwietnia przebywał w Uniwersytecie w Münster (Republika Federalna Niemiec) jako opiekun naukowy grupy 11 studentów nauk politycznych naszego Uniwersytetu. Wyjazd był rewizytą za przyjęcie grupy studentów niemieckich we wrześniu ubiegłego roku oraz kontynuacją wymiany studentów w ramach współpracy Wydziału Politologii UMCS z Instytutem Nauk Politycznych Uniwersytetu w Münster.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

KONFERENCJA CAAR

Dwie osoby z Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej UMCS wzięły udział w konferencji CAAR (Collegium for African-American Research), która odbyła się w bliźniaczym mieście Lublina-Münster w Niemczech 17-22 marca. Mgr **Dorota Janowska** mówiła o reprezentacji czarnych Amerykanów w tańcu („Black Bodies in American Dance: Reflections on Aesthetics, Representation, and the Public Performance”), mgr **Blanka Zarzycka** wygłosiła referat na temat wykorzystania wizerunku Malcolma X w amerykańskiej kulturze popularnej („Roaring Loud, Standing Proud: Malcolm X in Contemporary Pop Culture”).

HABILITACJE

17 lutego odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Barbary Hlibowickiej-Węglarz** z Zakładu Filologii Romańskiej UMCS. Recenzentami w przewodzie byli: prof. dr hab. Stanisław Karolak, WSP w Krakowie, prof. dr hab. Krzysztof Bogacki, UW, prof. dr João Malaca Casteleiro, Uniwersytet w Lizbonie, prof. dr hab. Marek Kęsik, UMCS.

17 marca 1999 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Mariana Chachaja** z Instytutu Historii UMCS. Recenzentami w przewodzie byli: prof. dr hab. Wiesław Müller, KUL, prof. dr hab. Marian Pawlak, WSP w Bydgoszczy, prof. dr hab. Stanisław Grzybowski, WSP w Krakowie.

AKREDYTACJA ARCHEOLOGII

Katedra Archeologii jako pierwsza w Uniwersytecie poddała się procesowi akredytacji. 4 i 5 marca wizytował ją powołany przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną Zespół Oceniający, kierowany przez prof. dr hab. **Hannę Kóćka-Krenz**, dyrektora Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, który tworzyli nadto prof. dr hab. **Jan Chochorowski**, dyrektor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, i prof. dr hab. **Tomasz Mikocki**, dyrektor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zespół spotkał się najpierw z prorektorem UMCS prof. dr hab. **Marianem Harasimlukiem**, następnie z dziekanem Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. **Ryszardem Szczygłem** oraz

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

pełnomocnikiem Wydziału do spraw akredytacji prof. dr. hab. **Leszkiem Kolkim**.

Ocenie podlegało absolutnie wszystko, co dotyczy funkcjonowania Katedry Archeologii, zwłaszcza na gruncie dydaktyki, ale również nauki: program studiów i przygotowanie go do systemu wymiany punktów LCTS, dobór kadry dydaktycznej, specyfika kierunku, zaangażowanie studentów w badania naukowe, aktywność koła naukowego, formy sprawdzania wiedzy studiujących, poziom seminariów i prac magisterskich. Interesowano się również strukturą kontaktów naukowych, pozycją lubelskiej archeologii na rynku krajowym i europejskim, programami badań statutowych i własnych, udziałem w badaniach ponadinstytucjonalnych oraz programem rozwoju Katedry i perspektywami awansów naukowych. Wnikliwie oceniono stan posiadania i zasady funkcjonowania biblioteki, liczbę publikacji własnych, stan pomieszczeń dydaktycznych, ilość środków audiowizualnych, stopień komputeryzacji, warunki pracy pracowników naukowych i dydaktycznych, stan sanitariatów. Przeprowadzono rozmowy z wszystkimi pracownikami Katedry, ze studentami i z przedstawicielami Koła Naukowego.

Pobyty w Uniwersytecie zakończyły spotkanie z rektorem prof. dr. hab. **Kazimierzem Goeblem** i prorektorem prof. dr. hab. **Wojciechem Witkowskim**, którym przedstawiono wstępne wyniki wizytacji.

Wnioski z wizytacji znane będą dopiero w połowie kwietnia. Decyzja o ewentualnej akredytacji zapadnie nie wcześniej jak w połowie maja. Dzisiaj wiemy już, że Katedra Archeologii ma znakomitą bibliotekę, która po przebudowie czytelni i zatrudnieniu jeszcze jednego pracownika (wymóg standardów akredytacyjnych) będzie najlepszą tego rodzaju placówką w Europie na wschód od Wisły. Jako skandaliczny oceniono stan wyposażenia sal dydaktycznych, sanitariatów i warunki, w jakich pracują zatrudnieni w Katedrze Archeologii. Wysoko oceniono poziom wydawnictw stałych Katedry („Studia Gothica”, „Kultura Przeworska”, „Lubelskie Materiały Archeologiczne”), program rozwoju Katedry i jako europejski - program badań nad okresem przedrzymskim i rzymskim, realizowany w oparciu o szerokie kontakty zagraniczne i krajowe.

Godne podkreślenia jest, że Władze Uczelni zareagowały natychmiast na krytyczne uwagi Zespołu Oceniającego, dając daleko idącą pomoc w usuwaniu tych niedomogów, które są po prostu wynikiem zaniedbań w infrastrukturze jednostki.

SOCIETAS HUMBOLDTIANA POLONORUM

19-20 marca odbyło się pierwsze w dziejach Societas Humboldtiana Polonorum posiedzenie Zarządu Głównego tego Stowarzyszenia w Lublinie. Gościny obradującym udzielił UMCS, udostępniając Dworek Kościuszków, gdzie przybyłych powitał rektor prof. dr. hab. **Kazimierz Goebel**. Pod przewodnictwem prof. dr. hab. **Andrzeja Jamiołkowskiego**, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zebrani radzili nad realizacją trzech najważniejszych przedsięwzięć, jakie czekają SHP w najbliższych latach: Konferencji VIP-ów Stowarzyszenia z udziałem Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz zbliżonych mu rangą przedstawicieli państw ościennych, poświęconej reformie szkolnictwa wyższego i strategii

badania naukowych (czerwiec, Jabłonna pod Warszawą); Trzeciemu Kongresowi Societas Humboldtiana Polonorum, jaki odbędzie się za dwa lata we Wrocławiu; Światowemu Kongresowi Archeologów Humboldtystów, przy udziale organizacyjnym Katedry Archeologii UMCS, przygotowywanym w roku 2002 w Nałęczowie.

Societas Humboldtiana Polonorum zrzesza Stypendystów Fundacji im. Alexandra von Humboldta z Bonn. Stypendium AvH uważane jest za jedno z najbardziej prestiżowych w świecie nauki, a jego laureaci tworzą autentyczną elitę naukową. To właśnie spośród Humboldtystów wywodzi się znaczna liczba Noblistów, wielkich postaci światowej nauki oraz przedstawicieli elit politycznych współczesnego świata. Do tej pory ponad 1000 Polaków może szczycić się posiadaniem „granatowego krawatu” Fundacji, a w Lublinie pracuje 24 uczonych, którzy swoją karierę w znacznej mierze zawdzięczają stypendium im. A. von Humboldta. Każdy z nich musiał wygrać konkurs o stypendium przynajmniej z 50 kontrkandydatami, co najlepiej dokumentuje jego rangę.



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

GOŚCIE

Od 8 kwietnia przez dziesięć tygodni gościła będzie w UMCS studentka III roku PABO Arnhem z Holandii w ramach kilkuletniej już współpracy obu uczelni. W trakcie pobytu **Danielle de Jong** będzie brała udział w zajęciach dydaktycznych wspólnie ze studentami Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Wizyta studentki to okazja do wymiany doświadczeń w zakresie kształcenia nauczycieli w Holandii oraz funkcjonowania placówek oświatowych w Polsce.

Od 8 do 17 kwietnia gościła także grupa ośmiu studentów z Holandii wraz z nauczycielem **Barthem Jansenem**. Ich rewizyta miała na celu poznanie podstaw funkcjonowania polskiego szkolnictwa.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

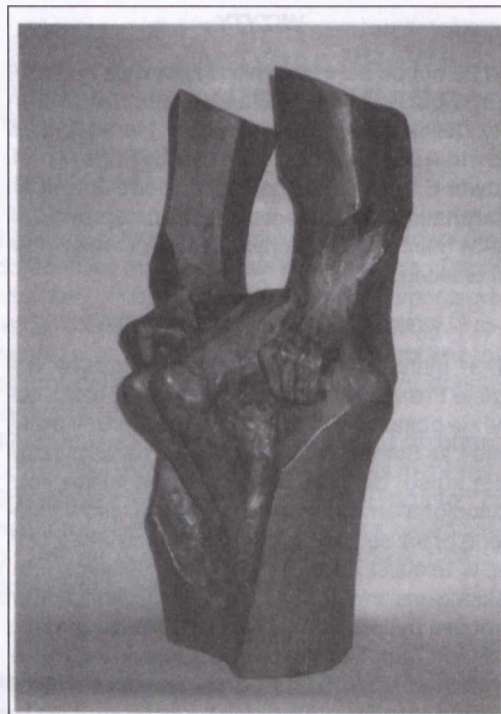
WYSTAWY PLASTYKÓW

W ostatnim czasie znaczną aktywność wystawienniczą wykazuje **Stanisław Żukowski**, którego obrazy można było oglądać na dwóch indywidualnych pokazach (w ratuszu w Brzegu i w Galerii Oko w Oławie) oraz na dwóch wystawach zbiorowych (w „Rozmowie” w paczkowskim Domu Plastyka i w BWA w Rzeszowie).

W warszawskiej ARS POLLONA GALLERY zaprezentował swe obrazy i rysunki **Jan Ferenc**.

W wystawie pt. „Biała Sztuka”, urządzonej w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, wziął udział **Jan Gryka**. Wystawa miała charakter zbiorowej manifestacji działalności artystów skupionych wokół lubelskiej Galerii Białej.

W Galerii Sztuki Współczesnej w Zamościu pokazał swoją twórczość **Jerzy Kierski**. Artysta, znany z kilku monumentalnych realizacji pomni-



JERZY KIERSKI

rzeźba

Galeria Sztuki Współczesnej w Zamościu

kowych (np. lubelskich pomników „Obrócom Lublina we wrześniu 1939 roku” przy ul. Zana, czy „Więźniom Zamku Lubelskiego” na Czechowie), na wystawie w Zamościu zaprezentował o wiele bardziej osobiste i kameralne prace: studia głów i inne figury, które ogólnie można umieścić w nurcie abstrakcji organicznej.

W GALERII WA

W Galerii Wydziału Artystycznego UMCS eksponowane były dzieła mistrzów litografii polskiej: **Józefa Drążkiewicza**, **Macieja Milewskiego**, **Macieja Modzelewskiego**, **Czesława Podgórskiego**, **Czesława Tumielewicza**, **Anny Sochy-Jelonka** i **Władysława Winieckiego**. Wszystkie prace zostały wypożyczone ze zbiorów Muzeum Lubelskiego. Wernisaż wystawy zaszczylicili przedstawiciele władz rektorskich, Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego, a także pracownicy i studenci Wydziału Artystycznego.



Monika Mazur – „Przestrzeń”, grafika.

ODNOWIENIE DOKTORATU PROFESORA TADEUSZA WILGATA

*Magnificencjo, Czcigodny Jubilacie
Szanowni Państwo!*

„*Antiquitatis enim et historiae et rerum forisque gestarum notitia virtutis parens et vitae magistra a sapientibus habita est*”. Znajomość bowiem historii i czynów dokonanych w kraju i poza granicami jest uważana przez ludzi mądrych za rodzicielkę i nauczycielkę życia (J. Długosz: *Historia Polonica*). Tą sentencją z Długosza stosowną, jak mi się wydawało, w formie i treści na dzisiejszą uroczystość, pozwalam sobie rozpocząć krótką prezentację sylwetki naukowej Czcigodnego Jubilata.

MAXIMA CUM LAUDE

Profesor doktor Tadeusz Wilgat urodził się 16 lutego 1917 roku w Jekaterynosławiu na Ukrainie. Szkołę powszechną i średnią, Gimnazjum im. Stanisława Staszica, ukończył w Lublinie. Studia geograficzne rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim a ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1939. Jeszcze jako student pracował w Studium Turyzmu UJ. Tej dyscypliny dotyczyła Jego pierwsze prace; w 1938 roku ukazało się drukiem sześć Jego publikacji. Po wybuchu wojny w 1939 roku zamieszkał w rodzinnym Lublinie, gdzie podjął pracę w szkołach lubelskich jako nauczyciel geografii, w tym również w tajnym nauczaniu. Po wojnie uczył w Gimnazjum im. Staszica (do roku 1948), a od 1945 roku pracował równocześnie jako asystent w Katedrze Geografii UMCS, kierowanej przez prof. A. Malickiego. W 1948 roku obronił pracę doktorską *Okresowość opadów na kuli ziemskiej*, wykonaną pod kierunkiem prof. Malickiego. W 1955 został mianowany docentem, w 1967 otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a w 1974 na profesora zwyczajnego. W 1956 roku objął kierownictwo w zorganizowanym przez siebie Zakładzie Hydrografii i funkcję tę pełnił przez 31 lat, do chwili przejścia na emeryturę w 1987 roku.

Profesor dr Tadeusz Wilgat jest autorem ponad 200 rozpraw naukowych i popularnonaukowych. Szeroki jest zakres merytoryczny jego dorobku, od kartografii i geografii matematycznej poprzez geomorfologię do hydrografii i hydrogeologii oraz ochrony środowiska.

W Jego dorobku znajdują się cenne podręczniki akademickie z zakresu kartografii i geografii astronomicznej oraz wiele monografii, np. pionierska, dotycząca jezior Łęczyńsko-Włodawskich - jedno z pierwszych tego typu w Polsce, bardzo wszechstronne i nowoczesne opracowanie dotyczące jezior, czy rozprawa dotycząca wód podziemnych Lubelszczy-

zny, w której po raz pierwszy postawił tezę o wielopoziomowości tych wód. Był współtwórcą wprowadzonej w 1954 roku metody kartowania hydrograficznego; współautorem *Instrukcji Mapy hydrograficznej Polski 1:50 000*. Inicjował i kierował pracami zespołowymi nad stosunkami wodnymi Lubelszczyzny. Efektem tych zespołowych badań były liczne artykuły, mapy np. *Przeglądowa mapa hydrograficzna województwa lubelskiego*, opublikowana w 1968 roku, i opracowania monograficzne, jak np. *Płytkie wody podziemne w obszarze związanym z centralnym rejonem Lubelskiego Zagłębia Węglowego* (1984) - współ-

nie z Z. Michalczykiem i J. Paszczykiem, *Stosunki wodne w rejonie Roztoczańskiego Parku Narodowego* (1987) - wspólnie z Z. Michalczykiem. Redagował wiele opracowań monograficznych, np. *Wpływ działalności gospodarczej na stosunki wodne Kotliny Sandomierskiej* (1977) - wspólnie z A. Kowalską, czy *Diagnoza stanu środowiska przyrodniczego w województwie lubelskim* (1994) - wspólnie z T. Chmielewskim.

Zorganizował sesję naukową Polskiego Towarzystwa Geograficznego



Serdeczności od uczniów.

poświęconą Polesiu Lubelskiemu - jego unikatowym walorem przyrodniczym i potrzebie ich ochrony (*Polesie Lubelskie* - red. T. Wilgat, 1963).

Redagował przewodniki naukowe „lubelskich” ogólnopolskich zjazdów Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W przewodniku pierwszego takiego zjazdu w 1954 roku (organizowane są w Lublinie kolejno co 10 lat) opublikował wspólnie z prof. Anielą Chałubińską podział fizjograficzny Lubelszczyzny (woj. lubelskie), który jest aktualny do dzisiaj i znakomicie służy nauce, dydaktyce i społeczeństwu.

W 1966 roku wziął udział w wyprawie jachtem „Śmiały” do Ameryki Południowej w charakterze kierownika naukowego. Plonem tej wyprawy było kilka opracowań publikowanych także za granicą, a dotyczących sto-

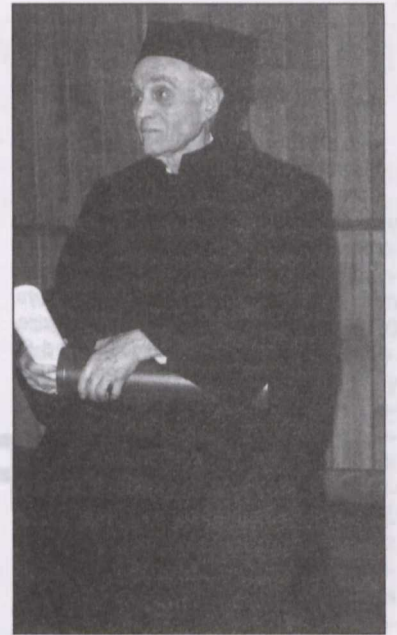
sunków hydrograficznych Chile, łącznie z obszerną (245 stron) monografią pt. *Rio Aconcagua - studium hydrograficzne* (1971).

Profesor Tadeusz Wilgat jest jednym z pierwszych polskich geografów, zajmujących się od strony naukowej i praktycznej problematyką ochrony środowiska. Jego dwa artykuły z 1960 roku *Ochrona przyrody a geografia* i *Rola geografii w ochronie przyrody* były pierwszymi o tej tematyce w Polsce. Jest autorem licznych publikacji związanych z ochroną środowiska przyrodniczego. Szczególną uwagę poświęcał ochronie wód i zagrożeniu stosunków wodnych. Na zainteresowanie zasługuje opracowanie *Zmiany stosunków wodnych pod wpływem gospodarki* - będące rozdziałem książki *Geografia Polski - środowisko przyrodnicze* (1991). Był współorganizatorem oraz kierownikiem jednego z zespołów opracowującym referat na sesję naukową (w 1970 r. w Szczecinie) Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, poświęconej przygotowaniu materiałów na konferencję w Sztokholmie organizowaną przez ONZ. Jako uznanie dla Jego dorobku należy odczytać powołanie Profesora w latach 1972-1973 do zespołu ekspertów opracowujących dla Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska „Kompleksowy program ochrony i kształtowania środowiska w Polsce do roku 1990”. W 1976 r. był współorganizatorem konferencji w Jadwisinie, pod auspicjami PAN, poświęconą wpływowi melioracji na środowisko geograficzne. W latach 1967-1995 był członkiem Państwowej Rady Przyrody.

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność dydaktyczna prof. Wilgata. Od początku pracy w UMCS cieszy się zasłużoną sławą utalentowanego, znakomitego wykładowcy. Jako profesor był opiekunem ponad 100 magistrantów specjalności hydrograficznej i ochrony środowiska. W 1972 roku prowadził przez semestr wykłady z hydrologii na Uniwersytecie w Ottawie (Kanada). Profesor jest promotorem 8 doktorantów i opiekunem 4 habilitacji a jeden z jego uczniów jest profesorem.

Profesor Tadeusz Wilgat jest znany ze swej aktywnej działalności społecznej i popularyzatorskiej, jest członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a także członkiem Polskiego Towarzystwa Geofizycznego.

Profesor jest wybitnym polskim hydrografem, twórcą lubelskiej szkoły badań w zakresie hydrografii i ochrony środowiska, jest wybitnym nauczycielem akademickim, wykładowcą kilku pokoleń geografów. Gratulujemy Mu osiągnięć i życzymy dalszej owocnej pracy i wszelkiej pomyślności. My, uczniowie - studenci dziękujemy Profesorowi za wspaniałe wy-



Profesor Tadeusz Wilgat.

kłady, za piękny klarowny język, za inspiracje twórcze. Pozostajemy z najwyższą pochwałą - *Maxima cum laude*.

Józef Wojtanowicz

*Magnificencjo!
Wysoki Senacie!
Szanowni Państwo!
Wielce Szanowny Panie Profesorze -
Dostojny Doktorze!*

Mam zaszczyt i czynię to z wielką przyjemnością, złożyć naszemu Mistrzowi serdeczne gratulacje w dniu odnowienia doktoratu. Naszemu Mistrzowi, założycielowi i wieloletniemu kierownikowi Zakładu Hydrografii, twórcy lubelskiej szkoły hydrografii i badań w zakresie ochrony środowiska oraz wychowawcy kilku pokoleń geografów, przygotowanych do kompleksowych badań środowiska przyrodniczego. Naszemu Nauczycielowi, który wpajał nam zasady solidnych badań hydrogeograficznych, a sam był i jest dla nas przykładem wielkiej pracowitości, rzetelności, dokładności i skromności.

Z wielką przyjemnością zebraliśmy się tu, w tej auli uniwersyteckiej, przybyliśmy z podszeptu serca, dla okazania Panu Profesorowi głębokiego szacunku. W ten sposób, pragniemy wyrazić Panu wdzięczność za umiłowanie prawdy i wierność przyjętym zasadom oraz za wprowadzenie nas na drogę badań naukowych. Dziękujemy za troskliwość, wyrozumiałość i życzliwą pomoc oraz za wspieranie nas swoim autorytetem.

Prosimy, by w tym uroczystym dniu Pan Profesor zechciał przyjąć od wszystkich uczniów najlepsze życzenia: zdrowia i sił do dalszego rozsiewania twórczych pomysłów - w kształtowaniu tego co piękne i szlachetne. Nasze z głębi serca płynące życzenia oraz wdzięczność współpracowników i uczniów, niech wyrażają kwiaty.

Zdzisław Michalczyk

*Magnificencjo, Prześwietny Senacie,
Szanowni Państwo!*

Pragnę podziękować Władzom Uczelni za tę uroczystość. Czuję się nią zaszczycony - tym bardziej, że odnowienie doktoratu, celebrowane na wyższych uczelniach, w naszym Uniwersytecie ma miejsce po raz pierwszy. Wielki to dla mnie honor.

Honor ten spotyka geografa - przedstawię dyscyplinę, której kryzys, a nawet zmiernych głoszą niektórzy uczeni. Z geografiami jestem związany od 65 lat - w 1934 r. rozpocząłem po maturze

nych przez ministerstwo do prac nad programami i poznałem dobrze warunki ich powstawania. Swoboda kształtowania profilu studiów była ograniczona. Z góry narzucano sztywne ramy i duży wymiar przedmiotów politycznych. Toczyły się też dyskusje, czy kształcić na poziomie ogólnym, czy przygotowywać specjalistów do konkretnych zadań. Jak daleko posuwać specjalizację? Jak integrować? Efektem zróżnicowanych poglądów i dyrektyw odgórnych były częste zmiany programów i rosnące ich przeładowanie. Walka o godziny dla własnej specjalności, mnożenie zajęć spe-

Grono naukowców różnych specjalności rozważało, jak zagospodarować region, w którym bez wstępnych studiów rozpoczęto budowę wielkiej inwestycji, jaką jest Kanał Wieprz-Krzna.

Racjonalne wykorzystanie i ochrona środowiska wymagają niewątpliwie współpracy różnych specjalistów. Żeby geograf mógł w tej pracy uczestniczyć, a może nawet ją koordynować, musi być odpowiednio przygotowany. Programy studiów uniwersyteckich w okresie powojennym nie sprzyjały kształceniu geografa do pełnienia takiej roli. W 1964 r. wystąpiłem z pismem do Zespołu Rze-

nie jest potrzebna np. geografia przemysłu czy osadnictwa i że studia geomorfologiczne można prowadzić pozbawiając je balastu niepotrzebnej wiedzy? To samo dotyczy klimatologii, hydrologii i innych gałęzi geografii.

Nasuwa się pytanie, czy należy takiemu procesowi przeciwdziałać? Lub drastycznie - czy geografia jako dyscyplina jest potrzebna?

Geografia nie należy do działów nauki, które przez odkrywanie praw przyrody rewolucjonizują poglądy na świat, jak biologia, chemia czy fizyka. Jej trwanie i rozwój zależą - jak wielu innych dyscyplin - przede wszystkim od zapotrzebowania społecznego. Wielki rozkwit geografii w XIX wieku był spowodowany potrzebą wiedzy o świecie w dobie kolonializmu. Ta potrzeba wygasła. Świat wprawdzie nie jest jeszcze dostatecznie poznany, ale to nie stanowi już motoru rozwoju geografii.

W drugiej połowie naszego stulecia ważny staje się problem właściwego użytkowania zasobów środowiska. Nie jest to problem nowy. W 1864 r. Amerykanin George Marsh opublikował dużą pracę *Man and nature or physical geography as modified by human action*, w której opisał geograficzne konsekwencje gospodarowania człowiekiem. Książka miała się pierwotnie ukazać pod innym tytułem, wyraźniej podkreślającym pogląd autora - „Man the Disturber of Nature's Harmonies”. Praca ta odegrała wielką rolę w akcji ochrony przyrody w USA. W naszych czasach, po dyskusjach trwających przez ostatnie kilkadziesiąt lat, wyzwolonych przez Raport U Thanta i działania Klubu Rzymskiego, zwłaszcza po ukazaniu się w 1972 r. słynnej publikacji *The Limits to Growth* doszliśmy do koncepcji trwałego rozwoju, przedstawionej w 1992 r. w raporcie *World Development*.

Idea racjonalnego rozwoju gospodarczego, przy wykorzystaniu we właściwy sposób środowiska bez obniżania jego zdolności regeneracyjnych, jest wyzwaniem dla wielu dyscyplin naukowych. Badają one - podobnie jak geografia - procesy zachodzące w środowisku i ich zależność od oraz wpływ na człowieka. Przedstawiciele tych nauk często mogą robić takie badania dogłębniej niż geograf. Ale tylko geografia ma z założenia obowiązek traktować środowisko jako odrębną jakość w relacjach z człowiekiem i nastawiona jest na kompleksowe ujmowanie problematyki środowiska. Wprawdzie nie może sama rozwiązywać wszystkich zadań szczegółowych, ale nie przekreśla to jej możliwości do opracowywania syntez. Nie musimy się peszyć brakiem szczegółowej wiedzy w wielu dziedzinach. Dziś nikt nie ogarnia całej problematyki środowiska i jego związków z człowiekiem. I paradoksalnie, bardzo szczegółowa wiedza w jakiejś dziedzinie - ogromnie cenna i potrzebna - może utrudniać obiektywną ocenę zadań praktycznych z powodu zbyt jednostronnego podejścia. Do właściwej oceny konieczne jest także spojrzenie jakby z lotu ptaka, ogarniające całość zagadnienia. To jest rola dla geografa. Żadna inna dyscyplina nie obejmuje wszystkich problemów środowiska, a całościowe podejście do gospodarowania nim - charakterystyczne właśnie dla geografii - jest niezbędne. Bez tego nie udałoby się zabezpieczyć przed degradacją obiektu tak skomplikowanego jak środowisko przyrodnicze.

Czy geografia taką rolę może pełnić? W dużej mierze zależy to od kształcenia geógrafów. Studia powinny dawać

CZY GEOGRAFIA JEST POTRZEBNA?

TADEUSZ WILGAT

studia uniwersyteckie. Przez te długie lata, pracując na uniwersytecie, trochę ucząc w szkole średniej, będąc członkiem kilku komitetów Polskiej Akademii Nauk, uczestnicząc w niezliczonych konferencjach i zjazdach, z bliska obserwowałem, co się dzieje w naszej gałęzi nauki. I sam miałem na to pewien niewielki wpływ. Usprawiedliwia to mą chęć wyrażenia własnego zdania o sytuacji geografii. Nie zamierzam jednak wygłosić referatu na ten temat, a tylko przedstawić trochę uwag uczestnika życia geograficznego, z góry przepaszając za wyeksponowanie wątków osobistych.

Przed wojną - chociaż to były głównie moje lata studenckie, bo magisterium uzyskałem w lutym 1939 r. - miałem sposobność zetknięcia się, bezpośrednio lub pośrednio, z wybitnymi polskimi geografami. Błyszczała wtedy - i to nie tylko w skali Polski - gwiazda Romera. Poza nim byli też inni znakomici geografowie, jak: Lenczewicz w Warszawie, Limanowski w Wilnie, Pawłowski w Poznaniu, Smoleński w Krakowie, Zierhoffer we Lwowie. Mieli różne zainteresowania naukowe, ale łączyło ich to, że żadna dziedzina badań geograficznych nie była im obca. Zarysowywała się już wprawdzie specjalizacja. Jedni preferowali geografię fizyczną, inni antropogeografię, jak ją wtedy nazywano. Każdy jednak miał w dorobku publikacje również z dziedziny, która nie była jego główną domeną. Wszyscy ci przedwojenni profesorowie odznaczeni się wielką wiedzą i imponującą szerokością zainteresowań.

Typowy dla geografii uniwersyteckiej układ - mistrz i jego uczniowie - dawał bardzo dobre efekty. Przedwojenna geografia polska mogła się szczycić wybitnymi pracami naukowymi i bardzo dobrymi podręcznikami uniwersyteckimi i szkolnymi.

Wojna przerwała ten piękny okres polskiej geografii. Przyniosła też duże straty personalne. Zginęło wielu wybitnych geógrafów, wśród nich: Smoleński, Pawłowski, Lenczewicz.

W okresie powojennym zaczęła się w geografii era coraz wyraźniej zarysowującej się specjalizacji. Na miejsce jednej katedry w każdym ośrodku powstawały zakłady lub katedry dla dyscyplin stanowiących tradycyjnie gałęzie geografii. Zmienił się też radykalnie system studiów uniwersyteckich. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego i do sytuacji obecnej, programy studiów były w PRL ustalane odgórnie, chociaż w ich tworzeniu brali udział geografowie z ośrodków uniwersyteckich. Wiele lat byłem członkiem zespołów powoływa-



Przemawia Dostojny Jubilat.

czających i egzaminów utrudniały kształcenie geografa, który umiałby podchodzić w sposób kompleksowy do problematyki środowiska i gospodarującego w środowisku człowieka.

Sytuacja - mimo imponującego rozwoju niektórych działów geografii, zarówno fizycznej, jak i społeczno-ekonomicznej - była niepokojąca. Coraz częściej można się było spotkać ze stwierdzeniem, że perspektywy rozwoju mają tylko dyscypliny szczegółowe - geomorfologia, klimatologia, geografia transportu, przemysłu itd. I że geografia kompleksowa, reprezentowana wówczas przez geografię regionalną, nie służy na miano nauki. Nie wszyscy tak myśleli i ja należałem do nich. Wprawdzie zgodnie z ogólną tendencją wybrałem jako dziedzinę badań hydrologię, ale nie przestawała mnie trapić myśl o konieczności integracji geografii.

Pod koniec lat 50. wysłałem do „Czasopisma Geograficznego” artykuł pt. *Ochrona przyrody a geografia*, w którym - nie negując potrzeby badań specjalistycznych - postulowałem danie priorytetu pracom kompleksowym, wskazującym właściwe drogi wykorzystania i ochrony środowiska. Maszynopis przeleżał ponad rok w redakcji, gdyż jak mi powiedział redaktor „Czasopisma”, prof. Jahn, nie wiedział, co z nim zrobić. Tezy artykułu były w całkowitej niezgodzie z obowiązującym poglądem na geografię, jej rolę i kierunek rozwoju. Nie wiem, czy druk artykułu miał jakiś wpływ na naszą dyscyplinę, bo nie zyskał odzewu. W naszym ośrodku jednak prace poszły właśnie w tym kierunku.

Rozumieliśmy też, że konieczna jest współpraca ze specjalistami z innych dziedzin poza geografią. Pierwszą próbą realizacji takiej szerokiej współpracy była zorganizowana w 1959 r. konferencja poświęcona Polesiu Lubelskiemu.

czonawców Rady Głównej z wnioskiem o wprowadzenie do programów studiów geograficznych wykładu z ochrony środowiska. Apel okazał się przedwczesny. Były to czasy, gdy postulaty ochrony przyrody traktowano często jako życzenia niezyciowych maniaków, utrudniające rozwój gospodarczy. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero 5 lat później, po ukazaniu się raportu U Thanta w 1969 r.

Raport ten zalecał państwom członkowskim ONZ opracowanie do 1972 r. raportów krajowych o stanie środowiska. W Polsce przygotowaniem materiałów do raportu zajął się Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN pod przewodnictwem prof. S. Leszczyckiego. Pracę podjęto w czterech zespołach. Mnie powierzono kierownictwo zespołu zajmującego się problemami ochrony wartości środowiska przyrodniczego. Wyniki prac zespołów były referowane na konferencji w Szczecinie w 1971 r. W moim referacie, w którym przedstawiony został zły stan środowiska i bardzo słaby stopień poznania jego degradacji, postulowałem m.in. kształcenie w zakresie ochrony przyrody na wszystkich kierunkach studiów, których przedmiotem badań są komponenty środowiska przyrodniczego oraz na studiach ekonomicznych, medycznych i niektórych technicznych, a także wprowadzenie specjalizacji na studiach geograficznych i przyrodniczych. Postulaty te nie zostały zrealizowane. (Częściowej realizacji doczekały się dopiero po kilkunastu latach, w drugiej połowie lat 80., gdy Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego zajęła się tą sprawą.) Jedyne do programu studiów geograficznych wprowadzono wówczas jako obligatoryjny przedmiot „Kształtowanie i ochrona środowiska”. W Lublinie realizowaliśmy też - początkowo nielegalnie - specjalizację z ochrony środowiska, a za nami poszły potem inne ośrodki geograficzne.

Podjęwane próby integracji geografii nie hamowały rozwoju poszczególnych jej gałęzi, które miały ze sobą coraz mniej punktów stykowych. Stałe poszerzała się też dystans między geografią fizyczną i społeczno-ekonomiczną. Powstawanie coraz węższych specjalności jest w nauce zjawiskiem powszechnym i nie mogło ominąć geografii. Ale jeżeli nie stworzy się warunków dla procesu integracyjnego, geografia jako odrębna dyscyplina naukowa może zginąć. Już teraz obserwuje się, jak np. geomorfologia usamodzielnia się i sytuuje między geografią i geologią. Czy nie nadejdzie moment, gdy geomorfologowie uznają, że do kształcenia adeptów

Nasi ludzie w Truman Library

Zanim minister Geremek dojechał do Independence w celu wręczenia dokumentów o przystąpieniu Polski do NATO, to nasza ekipa: dr Bożena Jasińska i niżej podpisany starannie obejrzała budynek Truman Library. Mimo tej staranności żadnej „Library” tam nie znaleźliśmy. Sporą część budynku zajmuje muzeum pamiątek, głównie darów dla prezydenta Trumana. Wśród darów jest np. uratowany dziennik pokładowy „Lusitania”, z którego wynika, że w ostatni rejs załadowano oprócz pasażerów... amunicję. Można też podziwiać



Polska ekipa przed Truman Library. Prof. H. Stachowiak i dr hab. G. Kontrym (INTIBS Wrocław), prof. L. Dobrzyński (Uniw. Białostocki), dr M. Dębowska (Uniw. Wrocławski), dr J. Dryzek (IFJ Kraków), dr B. Jasińska (UMCS).



Mason - to brzmi dumnie. Jak my się z tym pogodzimy wstąpiwszy do NATO?

kije golfowe Nixona. Jest rzeźba-autoportret (wielkości naturalnej) jakiegoś artysty meksykańskiego, dołączona do podania o prawo stałego pobytu w USA. Jest kopia Gabinetu Owального w Białym Domu; szczególną przyjemność sprawiło niżej podpisanemu (entuzjaście starego lotnictwa), że ściany owego Gabinetu ozdobione były (za Trumana) kontrefektami samolotów z pierwszej wojny światowej. W ogrodzie za biblioteką znajduje się grób Trumana. Tuż na północ od Independence inna pamiątka narodowa - muzeum Jesse Jamesa.

Tomasz Goworek

BLIŻEJ WROCŁAWIA NOWY FILM O GOTACH

Prof. dr hab. Jerzy Lodowski, dyrektor Muzeum Archeologicznego z Wrocławia, i dr hab. prof. UMCS Andrzej Kokowski, kierownik Katedry Archeologii UMCS podpisali bezterminową umowę o współpracy pomiędzy obydwoma placówkami. Jej celem jest powierzenie lubelskim archeologom opracowania bogatej kolekcji zabytków wschodnioeuropejskich pochodzącej z badań niemieckich, między innymi na Krymie i na Kaukazie. Pierwszym etapem realizacji tej umowy będzie wszechstronna monografia unikatowego zbioru bez mała 300 egzemplarzy biżuterii: gockiej, sarmackiej i alańskiej. W jej wyniku ma powstać nie tylko katalog z pełnym opracowaniem naukowym i dokumentacją konserwatorską, ale również wspólna wystawa.

Umowa jest niewątpliwym sukcesem organizacyjnym Katedry, która zdołała wzbudzić zaufanie jednej z najstarszych placówek muzealnych w Europie, słynnej z ogromnych zbiorów zabytków i dokumentacji, mającej na rynku naukowym długą tradycję i trwałą pozycję. Nie bez przyczyny był tutaj program badań nad okresem rzymskim, obejmujący wschodnią i południową Europę, który zdobył sobie najwyższe uznanie w kraju i poza granicami. Dokumentuje go cała seria wydawnictw, w tym takie periodyki, jak „Studia Gothica” i powstałe właśnie „Studia Sarmatica”.

Należy nadmienić, że Katedra realizuje już od siedmiu lat umowę o współpracy z Zakładem Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, jednym z najpoważniejszych sponsorów wykopalisk i badań specjalistycznych w Masłomęczu w pow. Hrubieszów.

Po znakomitym dokumencie Adama Kulika Goci z *Kotliny Hrubieszowskiej*, który kilkakrotnie prezentowała państwowa telewizja (film daje wspaniałe podsumowanie 20 lat badań wykopaliskowych w Kotlinie Hrubieszowskiej), na ekrany wszedł film *Tajemnice grobów*, zrealizowany przez jednego z najznakomitszych dokumentalistów, podróżników i pisarzy czeskich dra Arnošta Vašíčka z Telewizji Czeskiej. Jego filmy pokazywane były przez najbardziej liczące się stacje telewizyjne, a niezwykle i dramatyczne wyprawy do najbardziej zagadkowych, tajemniczych i nieznanych zakątków świata zaowocowały kilkunastoma niezwykle popularnymi książkami.

Najnowszy obraz tego reżysera opowiada o największej tajemnicy wykopalisk na gockim cmentarzu w Masłomęczu - pochówkach pokawałkowanych zwłok kobiet. Piękne zdjęcia robione przez „nadmorskiego” fotografa Vaclava Havla, znakomity montaż i trafne ujęcie sedna trudnego, naukowego problemu spowodowały, że film ogląda się z zapartym oddechem.

Ponieważ pada tam często imię naszej Uczelni, a rolę jednego z narratorów gra dr hab. prof. UMCS Andrzej Kokowski - dzieło to jest dobrą wizytówką wysokiej wartości badań naukowych Uniwersytetu.

solidne podstawy do rozumienia procesów i związków zachodzących w środowisku oraz interakcji środowisko-człowiek. Największą trudność w studiach i w pracy naukowej geografa stanowi ogromny zakres potrzebnej wiedzy, niemożliwy do objęcia dla pojedynczej osoby. Trudność tę trzeba przezwyciężać przez współpracę ze specjalistami z różnych dziedzin nauki oraz korzystając z nowoczesnych technik, które w dużym stopniu odciążają pamięć i ułatwiają procedury badawcze.

Zadania, jakie stają obecnie przed geografami, mają różną skalę trudności, różny zakres tematyczny i różny zasięg terytorialny. Teraz, gdy tak wielkiego znaczenia nabierają sprawy gospodarcze i gdy zmienia się u nas system zarządzania z państwowego na samorządowy, geograf może być pożyteczny w rozwiązywaniu rozmaitego rodzaju zadań, zarówno w skali lokalnej, jak regionalnej i krajowej. Zwłaszcza w opracowaniach o charakterze planistycznym, w których ważny jest element prognozy.

Nie chciałbym, aby to, co mówię, uznane zostało za opowiedzenie się przeciw specjalizacji w geografii i za wyłącznie utilitarne traktowanie jej zadań. Badania specjalistyczne są uprawnione i zasługują na poparcie nawet wtedy, gdy wydają się zupełnie nieprzydatne. Poszerzenie wiedzy jest celem samym w sobie, wynika z naturalnej ciekawości świata i - jak uczy doświadczenie - przynosi często nieoczekiwane pożytki. Niemniej na rozwój dys-

cypliny ogromny wpływ ma społeczna przydatność jej wyników. I dlatego jest ważne, aby geografowie skierowali znacznie więcej wysiłku badawczego na tak aktualną dziś problematykę wykorzystania i ochrony środowiska.

W wrześniu ubiegłego roku odbyła się w Krakowie konferencja pod hasłem „Geografia polska na progu trzeciego tysiąclecia”. Przedstawione referaty dały obraz bardzo dynamicznego rozwoju różnych gałęzi geografii, wielkiego poszerzenia tematyki badań i powszechnego stosowania nowoczesnych technik badawczych. Jednocześnie ujawniły niepewność niektórych autorów co do dalszych losów geografii jako odrębnej dyscypliny. Bierze się nawet pod uwagę możliwość zaniku na uniwersytecie kierunku studiów geograficznych.

Gdyby do tego doszło, byłaby to - moim zdaniem - wielka strata i dla nauki i dla społeczeństwa. Jestem jednak optymistą i ufam, że geografia przetrwa. Utrzymanie jedności naszej dyscypliny zależy w dużej mierze od kształcenia uniwersyteckiego. Powinno ono być ustawione tak, aby celem nie była ilość wiedzy, którą i tak trzeba ciągle poszerzać i korygować, ale umiejętność geograficznego podejścia do rozwiązywania problemów, stosowania odpowiednich do podejmowanych zadań metod badawczych oraz współpracy ze specjalistami innych dziedzin. W moim przekonaniu ukierunkowanie studiów, zgodne z tradycyjnym rozumieniem przedmiotu geografii, którym są relacje między środowiskiem i człowiekiem, powin-



W imieniu uczniów przemawia prof. Zdzisław Michalczyk.

no stanowić przeciwwagę dla tendencji dezintegracyjnych w naszej gałęzi nauki. Trzeba rozwijać dyscypliny szczegółowe, ale nie należy zapominać, że naszym naczelnym zadaniem jest pogłębianie wiedzy o funkcjonowaniu środowiska w warunkach nasilającej się antropopresji. Rozumienie tego, co się w środowisku dzieje i jakie skutki powoduje w nim działalność człowieka, stanowi dziś warunek

prawidłowego rozwoju cywilizacji. Geografia popełniłaby wielki grzech zaniedbania, gdyby nie zaangażowała się jak najżywiej w tę problematykę.

SPOTKANIA EUROPEJSKIE

W ramach cyklu „Spotkań europejskich” z wykładem „Dante czy Mickiewicz. Rola Polski w Zjednoczonej Europie” 14 kwietnia gościł w naszej uczelni znany z niezależności myśli pisarz i publicysta Andrzej Szczypiorski.

Na tle istniejącego od lat dziewięćdziesiątych świata bez alternatywy, świata, w którym jest jedna droga i jedno wyobrażenie o prawach człowieka i demokracji, w którym następuje unifikacja w skali globalnej we wszystkich dziedzinach życia, a przez to świata, który zagraża wolności człowieka, pozbawionego możliwości wyboru, pisarz ze swadą zarysował pozycję Polski, zmierzającej do zintegrowanej Europy. Wedle Szczypiorskiego, o Europie czy

ich „europejskości” (według tej zasady „europejskie” są kraje obu Ameryk, a nie jest „europejska” Rosja).

Po roku 1989 zmieniły się podstawy integracji europejskiej, przebiegającej dotąd pod presją poczucia zagrożenia zwycięstwem komunizmu. Po rozpadzie imperium sowieckiego w integracji akcent został przesunięty na sferę gospodarczą. Pozostały jednak do przezwyciężenia stereotypy - widzenie Polaków jako obcych, z wrogiego blo-



Od lewej: Andrzej Szczypiorski, prorektor Marian Harasimiuk, rektor Kazimierz Goebel.

niekompetentnych i niewykształconych. Taką zmianę, podobnie jak zmiany cywilizacyjne, wywołało już przystąpienie do NATO, a pogłębi ten proces

i powściągliwość w życiu politycznym, 3) „aerodynamiczny” stosunek do świata, polegający na umiejętności przejścia przez życie w sposób pozwalający ominąć „kanty rzeczywistości”, 4) powiew wolności „luzu”, wypływający z właściwej Polakom postawy „bałaganiarskiej”: wszystko ma być albo niedokończone, albo sfinalizowane później (Europa zjednoczona zmierza do doskonałości, a przecież doskonały jest tylko Bóg, my, Polacy, przypomnijmy, że człowiek jest istotą niedoskonałą i śmiertelną).

Po wykładzie Andrzej Szczypiorski przez długi czas dyskutował z polemistami i odpowiadał na nietrawne pytania.

Od rektora Kazimierza Goebela pisarz otrzymał medal *Lectiones Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*. Słuchacze w długiej kolejce czekali na autograf Andrzeja Szczypiorskiego na tomiku *Buffalo Bill*, wydanym pięknie w cyklu „Współczesne Opowiadania Polskie” przez Wydawnictwo UMCS.

mar

ŚWIAT BEZ ALTERNATYWY

europejskości można mówić tylko w sensie duchowym (a najbardziej wysublimowanym dziełem ludzkiego ducha, ludzkiego umysłu jest kultura, i jak umysł stanowi ona zagadkę). Europejską zaś duchowość wyznaczają trzy pierwiastki: judeochrześcijański światopogląd (łącznie z tradycją grecką), prawo rzymskie (określające zasady własności i państwa prawnego), doświadczenie epoki oświecenia, które w wyniku Rewolucji Francuskiej wykształciło obywatela, świadomego odpowiedzialności za los ogólny. Przykładane do różnych społeczeństw, stanowią miarę

ku.

Zdaniem pisarza, o ile w sferze kultury (a wszystkie kultury wedle Szczypiorskiego są równocenne) mamy coś do zaoferowania, o tyle w sferze cywilizacyjnej, technologicznej dzieli nas przepaść; tu musimy wykonać ogromną pracę. Do warunków jej powodzenia należy przywrócić należyte rangi polskiemu inteligentowi, dotąd niezmiernie i nadmiernie obarczanemu za PRL i tak jak w PRL nędznie traktowanemu i wynagradzanemu oraz wymiana klasy rządzącej, obecnie zdominowanej przez ludzi „nieinteligentnych”,

integracja z UE. Wymusi ona na Polakach, by stali się społeczeństwem „przyzwalającym”, otwartym (tu ważne będą problemy napływu obcego kapitału, konkurencji z lepiej wykształconymi, lepiej zorganizowanymi i pracującymi wydajnie).

Wśród wartości, jakie wniesiemy do Unii Europejskiej, pisarz wymienił: 1) wyculenie, którego brak Zachodowi, na to, co „trąci” ekstremą: Polacy nie dają się nabrać na poglądy skrajne - wiemy, czym jest zbyt daleko posunięty egalitaryzm czy konserwatyzm „zaprawiony sosem narodowym”, 2) umiar

Jak to się robi w radio CENTRUM – rozmowa z redaktorem naczelnym Piotrem Jałowcem

- Gratulowaliśmy akademickiemu Radiu CENTRUM UMCS niewątpliwego sukcesu, jakim jest znaczący wzrost słuchalności waszej stacji, Jak udało to się osiągnąć?

- Badania nad słuchalnością przeprowadziła specjalistyczna firma SMG/KRC Poland Media za stycznia bieżącego roku. Rzeczywiście, udało nam się w Lublinie i okolicach wyprzedzić takie radia, jak: RMF FM, Plus i Rytm.

- O ile pamiętam, nadajecie w tzw. złej częstotliwości, czy zostało zmienione pasmo naszej emisji.

- To „niedobre” pasmo to pasmo wysokiej częstotliwości 98,2 FM. Mają je nowsze radiodiodniki, w tych starszej generacji nas po prostu nie można słuchać.

- Co więc spowodowało tak znaczący wzrost liczby waszych słuchaczy?

Przede wszystkim decyzja o docieraniu do grupy słuchaczy określonej wiekowo. Wybór był słuszny, bowiem nasz słuchacz ma 15-29 lat i jest mieszkańcem Lublina i okolic. Decydując się na taki przedział wiekowy niejako zmuszeni zostaliśmy do dalszych posunięć. A więc

określony rodzaj muzyki, bloki tematyczne i publicystyczne, nadawane o wybranych z myślą o tych słuchaczach porach, w określonej formie i poświęcone określonej tematyce.

- I okazało się, że były to decyzje trafne. Czy uda się utrzymać tę wysoką pozycję?

- Moim zdaniem, w Lublinie tak. Mam nadzieję, że będzie to wielkość ok. 10%, w regionie trochę mniej, bo ok. 5-6%. Pozycję tę uzyskaliście i będziemy starali się utrzymać. Pragnę podkreślić także, że byłoby to niemożliwe bez życzliwej pomocy władz i administracji uniwersytetu, bez zespołu pracującego na co dzień, no i bez nowo powstałego działu Promocji i Reklamy naszego uniwersyteckiego radia. Dzięki temu mogliśmy się stać bardziej ekspansywni, zintensyfikować promocję zewnętrzną, pozyskiwać w coraz większym stopniu środki finansowe z zewnątrz, a tym samym uatrakcyjnić nasz program, zawarte w nim propozycje.

Za rozmowę dziękuje
Elżbieta Mulawa-Pachol

RAMÓWKA RADIA CENTRUM

Poniedziałek-Piątek
Wiadomości: 6.00-9.00, 13.00-16.00 co pół godziny; 9.00-13.00, 16.00-22.00 co godzinę
Serwis Lubelski: 7.15, 8.15
Serwis Kulturalny: 8.45, 12.15, 15.15
Porady Prawnika: 9.15, 15.45
Kalendarium: 6.05, 7.05, 8.05, 9.05, 12.05, 15.05
Zapowiedź Centrum Wydarzeń: 11.15, 13.15, 14.45
Sport: 7.05, 19.05
6.00-9.00 Dzień Dobry Lublin
6.10 - Imiennik
6.20 - Horoskop urodzinowy
6.45 - Przegląd prasy lubelskiej
6.40, 7.40 - Rocznice
7.45 - Przegląd prasy krajowej
8.55 - Zapowiedzi audycji
9.00-13.00 Centralne Radio w mieście
9.30 - Naiwność ludzka
10.30 - Być Kobietą
11.30 - Centrum Akademickie
12.45 - Konkurs o bilet
13.00-16.00 Jesteśmy z wami popołudniami
16.00-17.00 Centrum wydarzeń (blok publicystyczny)
17.00-20.00 Jesteśmy na luzie
Poniedziałek
20.00-23.00 Nieaktualna lista przebojów
23.00-01.00 Reakcja techniczna
Wtorek:
20.00-23.00 Zakazane piosenki czyli Rapowa 20 Radia Centrum
23.00-1.00 Centrum Bluesa
Środa
20.00-22.00 Lista polskich przebojów
22.00-1.00 W mrocznym kręgu
Czwartek
20.00-22.00 - L Rock TOP 20
22.00-1.00 60/70 - Klasyki rocka
Piątek:
20.00-23.00 Złota rybka (piosenki na życzenie)
23.00-3.00 Mocny program nocny

Sobota
6.00-10.00 Dzień Dobry Lublin
6.10 - Imiennik
6.20 - Horoskop urodzinowy
6.45 - Przegląd prasy lubelskiej
6.40, 7.40 - Rocznice
7.45 - Przegląd prasy krajowej
8.55 - Zapowiedzi audycji
10.00-10.30 CKM - Magazyn dla mężczyzn
10.30-11.00 W świecie motocykli
11.00-14.00 Centralne Radio w Mieście
14.00-18.00 Jesteśmy z wami popołudniami
16.00-17.00 - Centalka - Telefoniczny konkurs muzyczny
17.45 - Korespondencja Aliny Dragan z Amsterdamu
18.00-20.00 W sieci (magazyn komputerowy)
20.00-21.00 Radiomachina - Magazyn popkulturalny
21.00-3.00 Gorączka sobotniej nocy

Niedziela
6.00-10.00 Dzień Dobry Lublin
6.10 - Imiennik
6.20 - Horoskop urodzinowy
6.45 - Przegląd prasy lubelskiej
6.40, 7.40 - Rocznice
7.45 - Przegląd prasy krajowej
8.55 - Zapowiedzi audycji
10.00-11.00 Galeria na prowincji - Poranek z muzyką kameralną
11.00-14.00 Centralne Radio w Mieście
14.00-15.00 Godzina z profesorem
15.00-18.00 Jesteśmy z wami popołudniami
18.00-19.00 Magazyn kulturalny
19.00-21.00 MWRT czyli Muzyczne wieści różnej treści
21.00-22.00 Sport w Centrum
22.00-1.00 Nie tylko z kompaktu

Z akademickich aren sportowych

Gdy w październiku 1997 r. Zarząd Klubu Uczelnianego AZS UMCS powołał nową sekcję wspinaczki sportowej, chyba nikt wtedy nie przypuszczał, że stanie się ona jedną z czołowych dyscyplin sportu uniwersyteckiego. Zainteresowanie tą formą spędzania wolnego czasu przez bractwo studentów przeszło najśmielsze oczekiwania - w ciągu kilkunastu dni chęć przystąpienia do systematycznego treningu wyraziło grubo ponad sto osób. I w ten sposób wspinaczka sportowa stała się najliczniejszą sekcją spośród wszystkich, jakie działają w klubie AZS UMCS, a jest ich obecnie dwadzieścia siedem.

W ślad za dużą popularnością zaczęły przychodzić wyniki sportowe. W rozegranych na wiosnę 1998 r. we Wrocławiu po raz pierwszy Mistrzostwach Szkół Wyższych reprezentanci naszego Uniwersytetu odnieśli sukces, zdobywając drużynowo brązowy medal Mistrzostw Polski Uniwersytetów.

W skład naszej ekipy wówczas wchodziła Magdalena Mandeczka - II r. prawa, Andrzej Wojtowicz - III r. Ekonomii oraz Tomasz Przesmycki - student III r. Filologii angielskiej. Warto te nazwiska przytoczyć chociażby ze względu na ich pionierski charakter. Sukcesem podzielał mobilizującą, co owocuje do dnia dzisiejszego ciągłą rozbudowę ścianki wspinaczkowej, która znajduje się w wymiennikowni niedoszedłego odkrytego basenu przy hali AOS. Zapal, z jakim realizują rozbudowę ścianki studenci prowadzący zajęcia, napawa optymizmem i dobrze rokuje przyszłość tej sekcji sportowej.

13-14 marca na drogach wspinaczkowych tejże ścianki rozegrano po raz pierwszy w historii zawody Ligi Międzyuczelnianej miasta Lublina. W imprezie wystartowali reprezentanci wszystkich lubelskich uczelni - sklasyfikowano ponad 30 studentek i studentów. Miło mi donieść, że zawody zdomino-

Dynamiczny rozwój wspinaczki sportowej AZS UMCS

wali studenci UMCS (69 pkt.), deklarując w klasyfikacji drużynowej studentów KUL (25 pkt.), Akademii Rolniczej (24 pkt.), Akademii Medycznej (21 pkt.) oraz Politechniki Lubelskiej (14 pkt.). Indywidualnie w najtrudniejszej kategorii (grupa zaawansowana) zwyciężył Andrzej Wojtowicz (UMCS, III r. Ekonomii), wyprzedzając Konrada Szczerbatko (UMCS, IV rok Politologii). Trzecie miejsce zajął student Akademii Medycznej Krzysztof Giannopoulos. Tuż za tą trójką uplasowali się Michał Wojtowicz (UMCS, V r. Fizyki) oraz Robert Murak (UMCS, II r. Ochrony środowiska). Wśród kobiet najlepsza okazała się oczywiście medalistka Mistrzostw Polski Uniwersytetów - Magdalena Mandeczka przed Joanną Żmurek (KUL) i Dorotą Jędrzko (UMCS).



Jeden z uczestników Ligi Międzyuczelnianej na drodze wspinaczkowej.

Dariusz Wierzbicki

SPRAWY BIBLIOTECZNE

DYREKTORZY BIBLIOTEK VTLS W LUBLINIE

Biblioteka Główna UMCS wraz z Biblioteką Główną Akademii Rolniczej i Biblioteką Główną Politechniki Lubelskiej były, 11 marca gospodarzami spotkania Rady Dyrektorów Porozumienia o Współpracy Bibliotek Wdrażających i Użytkujących VTLS. Konferencja tego gremium poświęcona została omówieniu przeprowadzonych prac i rozważeniu problemów rozwijania stosowanego w bibliotekach systemu.

Warto wspomnieć, iż spośród 23 polskich bibliotek posiadających VTLS, BG UMCS należy do tych 19., które współpracują w ramach Porozumienia.

Ich dorobek określany wielkością baz katalogowych można śledzić w Internecie pod adresem:

<http://www.oss.wroc.pl/vtls/konsor.htm>.

Biblioteka Główna UMCS pod względem wielkości bazy plasuje się na trzeciej pozycji po Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Osiągnięcia „bibliotek porozumienia” nie ograniczają się do tworzenia baz katalogowych. Wymiar dokonania określa wysoki stopień organizacji współpracy, a jej wynik to m.in. takie ogólnokrajowe przedsięwzięcia biblioteczne, jak Centralna Kartoteka Haseł Wzorcowych i Centralna Kartoteka Tytułów Czasopism, spełniające podstawową rolę przy zautomatyzowanym katalogowaniu. Właśnie dzięki powiązaniu z nimi komputerowych katalogów bibliotek odbywa się centralna kontrola danych katalogowych, co zapewnia możliwie jednolitą i poprawną informację o dokumentach.

Osiągnięcie bibliotek VTLS polega na dokonaniu przełomu w zakresie komputeryzacji w Polsce, stworzeniu podstaw teoretycznych, warsztatowych (wymienione kartoteki), przygotowaniu podręczników i materiałów szkoleniowych, organizowaniu szkoleń i warsztatów. Oczywiście, podstawowy wkład w ten dorobek należy do bibliotek, które pierwsze nawiązały współpracę: Biblioteki

Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Głównej AGH, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, przystępujący do współpracy później mogli korzystać z zaistniałego dorobku.

Zasadnicze ułatwienie prowadzonych przez czytelników poszukiwań katalogowych, jak również zamawianie dokumentów znajdujących się w różnych bibliotekach, może przynieść utworzenie katalogu centralnego polskich bibliotek naukowych. Podstawowe znaczenie dla takiego przedsięwzięcia mają zaistniałe dokonania bibliotek VTLS, jak też trwające prace nad strategią kolejnych poczynań, które mogą doprowadzić do



Fot. Artur Ściborek

pełnego rozruchu katalogu w perspektywie roku 2001.

Problemem bibliotek opracowujących swe zbiory w trybie online jest jakość łączności sieciowej. Środowisko lubelskie należy do tych, które uzyskały poprawę sytuacji z racji przejścia na sieć POL 34. Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego dr Henryk Hollender

informuje o likwidowaniu spowolnień w sieci UW, jak też nieodległej perspektywie przejścia BUW na serwer UNIX-owy, który będzie obsługiwał większą liczbę użytkowników. Oznacza to istotną poprawę łączności z Centralną Kartoteką Haseł Wzorcowych.



Fot. Artur Ściborek

SILVER PLATTER W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ

Efektom współpracy Biblioteki Głównej UMCS z dystrybutorem mediów elektronicznych firmą Stratus z Poznania stało się spotkanie reprezentanta berlińskiego oddziału firmy Silver Platter z przedstawicielami bibliotek Lublina i regionu. Miało ono miejsce 21 kwietnia 1999 r.

Pan Reiner Klimesch przybliżył najnowsze technologie Silver Plattera w zakresie dostępu do baz danych na CD-ROM i za pośrednictwem Internetu. Bibliotekarze przedstawili oczekiwania swego środowiska w zakresie udostępniania profesjonalnej informacji naukowej, wymienili doświadczenia, uczestniczyli w warsztatach roboczych.

ZAPRASZAMY

na „Przedwieczorz Bibliofilską” Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki 30 kwietnia w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego o godzinie 17.00. W programie spotkanie autorskie z Waldemarem Michalskim.

KRÓLEWSKI DAR DLA ARCHEOLOGÓW

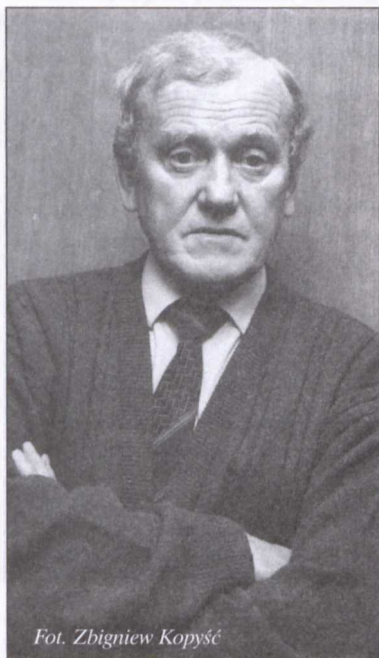
Na początku kwietnia Biblioteka Katedry Archeologii UMCS otrzymała z Römisch-Germanische-Zentralmuseum w Moguncji wspaniały prezent w postaci bez mała 40 kilogramów unikatowych tytułów książek. Cena antykwaryczna daru równa jest około 3000 DM, a jego wartość naukowa wprost trudna do oszacowania. Warto podkreślić, że jest to w krótkim odstępie czasu kolejny prezent od mogunckiej instytucji. Na liście ofiarodawców znalazły się dotąd między innymi takie firmy, jak: Alexander von Humboldt Stiftung z Bonn, Instytut Archeologii Uniwersytetu w Marburgu, Instytut Archeologii Czeskiej Akademii Nauk, Państwowe Muzeum Archeologiczne z Warszawy i Biblioteka Główna KUL. Bardzo dobrze rozwija się wymiana z innymi Bibliotekami, przede wszystkim dzięki aktywności wydawniczej Katedry. Tym samym opinia mówiąca, iż Biblioteka Katedry Archeologii jest najlepsza na wschód od Wisły, zyskała nowe argumenty. Lada moment będzie mogło z jej księgozbioru korzystać jednorazowo dwudziestu czytelników w nowoczesnej i przestronnej czytelnicy. Na jej otwarcie oprócz studentów i środowiska lubelskiego szczególnie niecierpliwie czekają specjaliści zza wschodniej granicy, którzy do tej pory najbliższe dobre księgozbiory mieli do dyspozycji w Krakowie, Poznaniu i w ... Berlinie.

ZAPRASZAMY

do Muzeum Lubelskiego na Zamku, gdzie od 24 maja, tylko przez dwa tygodnie, będzie można oglądać, przygotowaną przez Narodowy Bank Polski z Warszawy, wystawę numizmatyczną „Pieniądz Polski Niepodległej”.

Pożegnania

PROFESOR JERZY SZCZYPA



Fot. Zbigniew Kopyś

Wydział Chemii poniósł kolejną bolesną i dotkliwą stratę.

Zegnamy dziś jedną z najwybitniejszych postaci Wydziału profesora dr. hab. Jerzego Szczypę, związanego z naszym Wydziałem od 1954 roku, gdy jeszcze jako student został zastępcą asystenta w Katedrze Chemii Fizycz-

nej. Jego cała kariera naukowa przebiegała w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. W 1955 został magistrem, w 1964 zdobył stopień doktora, a w 1971 doktora habilitowanego. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1978, zaś profesora zwyczajnego w 1989 roku.

Wybitny specjalista w dziedzinie chemii fizycznej powierzchni, chemii koloidów i radiochemii opublikował ponad 150 oryginalnych prac naukowych, wypromował 13 doktorów, z których dwóch zostało doktorami habilitowanymi, był opiekunem ponad dwustu magistrów chemii i ochrony środowiska, współorganizatorem i pierwszym kierownikiem Studium Doktoranckiego.

Prof. Szczypa to także bardzo aktywny uczestnik życia naukowego w kraju i za granicą. Był przewodniczącym i członkiem rad instytutów naukowych czy ośrodków badawczo-rozwojowych, członkiem Zarządu Głównego PTChem., przewodniczącym komitetu organizacyjnego Zjazdu PTChem. w Lublinie, wiceprezesem i członkiem Komisji Fizykochemii Powierzchni PAN, ekspertem Komisji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, uczestnikiem

wielu międzynarodowych zjazdów i konferencji naukowych, organizatorem i realizatorem bardzo licznej i wielostronnej współpracy naukowej Wydziału z ośrodkami na całym niemal świecie.

Profesor Jerzy Szczypa posiadał dwie nie zawsze u ludzi nauki występujące cechy - wybitne uzdolnienia naukowe i ogromną sprawność organizacyjną. Trudności, jakie pojawiały się przy realizacji celów naukowych czy zadań organizatorskich, traktował zawsze jako coś zupełnie normalnego, wyzwały w Nim jeszcze więcej energii... Dla Profesora Szczypy nigdy nie było spraw zbyt trudnych. Tak było w czasie budowy budynku Dużej Chemii, w czasie tworzenia Zakładu Radiochemii, gdy był jednym z dyrektorów Instytutu Chemii, czy potem, gdy przez trzy kadencje pełnił funkcję prorektora UMCS ds. badań.

A przecież potrafił jeszcze znaleźć czas na swoje pozanaukowe zainteresowania, na żeglowanie czy kontakty z ludźmi. Był człowiekiem bardzo towarzyskim, miał bardzo wielu przyjaciół. Interesował się losami Uczelni czy Wydziału, ale najczęściej poprzez pryzmat swoich najbliższych współpracowników, nas - młodszych kole-

gów z innych Zakładów czy kolejnych roczników studentów. Znany jako wymagający wykładowca i egzaminator - był równocześnie zawsze wspominany czy witany przez swoich dawnych studentów z sympatią i wzruszeniem.

Wielokrotnie zwracałem się do Profesora Szczypy, a potem po prostu do Jurka, o radę czy pomoc w rozwiązywaniu trudnych spraw czy problemów. Mogę z głębokim przekonaniem stwierdzić, że nigdy swojego czasu, doświadczenia i pomocy nie szczędził. I choć w konkretnej sprawie mogliśmy się różnić, nawet czasem „ostro” dyskutować, to nigdy nie miało to wpływu na codzienne stosunki czy kontakty i wielką życzliwość, z jaką mnie traktował.

Drogi Profesorze, będzie nam bardzo Ciebie brakować.

Drogi Jurku - zostawiłeś nas zdecydowanie za wcześnie i tak strasznie szybko, zupełnie do takiej chwili nie przygotowanych...

Cześć Twojej pamięci.

*Dziekan Wydziału
dr hab. Tadeusz Borowiecki
prof. nadzw. UMCS*

Zegnam dzisiaj w imieniu swoim oraz moich Koleżanek i Kolegów z Zakładu Radiochemii i Chemii Koloidów naszego Profesora i Szefa, człowieka wielkiego serca i umysłu. Trudno za pomocą słów powiedzieć to, co oddałoby całą prawdę o profesorze Szczypie, postaci tak bardzo związanej z Uniwersytem i Wydziałem Chemii.

Miałem szczęście i zaszczyt przez 27 lat być przy Profesorze w Jego Zakładzie, w którym pracowaliśmy razem od momentu jego utworzenia. Cieszyliśmy się wspólnie z pierwszych zakupionych stołów laboratoryjnych, najprostszego wyposażenia Zakładu aż po nowoczesną aparaturę fizykochemiczną i radiometryczną. Tylko dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu

Profesora w działalność Zakładu można było przy tak bardzo ograniczonych możliwościach finansowych wyposażyć go w taką znakomitą aparaturę naukową. To dzięki Profesorowi Szczypie Zakład Radiochemii był i jest bardzo dobrą wizytówką wobec gości odwiedzających Wydział Chemii.

Profesor Szczypa miał wyjątkowy dar wprowadzania nowatorskich rozwiązań w dziedzinie chemii fizycznej i radiochemii, dzięki czemu powstała nowa tematyka badawcza Wydziału Chemii z wykorzystaniem izotopów promieniotwórczych.

Pomysłami inspirował pracowników Zakładu oraz naukowców wielu placówek badawczych, z którymi współpracował. Był zawsze otwarty

dla wszystkich potrzebujących wsparcia aparaturowego bądź naukowego.

Profesor Szczypa poza olbrzymim zaangażowaniem w rozwój naukowy asystentów i adiunktów z nim współpracujących potrafił stworzyć w zespole, jakim kierował, specyficzny klimat wzajemnej życzliwości. Często powtarzał: „nie jest Waszym obowiązkiem pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o Was” - to swoje zobowiązanie wypełniał do ostatniego dnia życia, do ostatniego dnia pytał o to, co zawsze zwykł robić, a przede wszystkim o swoich pracowników.

Profesorze, Kapitanie Naszego Okrętu, dlaczego odszedłeś tak szybko i tak nagle. Pozostało jeszcze do realizacji tyle zadań ustalonych pod-

czas codziennych spotkań przy filiżance porannej kawy. Niestety, nie będzie już tych spotkań, nie będzie dyskusji i rozmów, często okraszanych wspaniałymi dowcipami, nie będzie troski Profesora czy w Zakładzie Radiochemii wszystko jest tak, jak być powinno - pełne zrozumienie i wzajemnie do siebie zaufanie.

Zegnaj drogi Profesorze, drogi nasz nauczycielu, pamięć o Tobie zostanie na zawsze, ale Zakład, w którym pracowałeś i którym kierowałeś, będzie już inny, będzie nam zawsze brakować Ciebie.

*Prodziekan
dr hab. Stanisław Chibowski
prof. nadzw. UMCS*

11 marca 1999 roku Odszedł na ostateczną wachetę kapitan jachtowy prof. dr hab. Jerzy Szczypa, współzałożyciel Yacht Clubu UMCS i wieloletni jego komandor.

W czasie uroczystości pogrzebowych w imieniu środowiska żeglarskiego Zmarłego pożegnał komandor YC UMCS prof. dr hab. Zdzisław Suprynowicz. Zaplanowanemu wcześniej na 19 marca zebraniu sprawozdawczo-wyborczemu YC UMCS nadano wyjątkowo uroczysty i podniosły charakter. Uczestniczyła w nim żona Zmarłego oraz przedstawiciele władz Uczelni i Lubelskiego Okręgu Żeglarskiego.

Zmarłemu oddano salut wybiem dzwonu. Uroczyste wystąpienie komandora Klubu dało początek wspomnie-

niom wygłaszanym następnie przez wielu członków i gości w atmosferze, którą jedynie wyjątkowość Osoby Zmarłego mogła wyzwolić.

Prof. Szczypa, Jerzy, był moim kolegą i przyjacielem. Poznaliśmy się na pierwszym roku studiów, a po ich ukończeniu, Jerzy nawet wcześniej, bo już na V roku studiów, podjął pracę na uczelni jako asystent prof. Waksmundzkiego. Równolegle uzyskiwaliśmy stopnie i tytuły naukowe, organizowaliśmy zespoły naukowe, a w końcu dwa odrębne zakłady naukowo-dydaktyczne.

Jerzy miał jeszcze jedną cechę, był entuzjastą, pasjonatem żeglarską. Jako kapitan jachtowy zorganizował wiele rejsów morskich, dowodząc jachtami, a

jako instruktor żeglarską wyszkolił wielu nowych żeglarzy, m.in. na moim patencie sternika jachtowego z roku 1972 widnieje Jego podpis jako przewodniczącego komisji egzaminacyjnej.

Był też inicjatorem, wspólnie z kol. Matusiewiczem, i współzałożycielem Yacht Clubu Pracowników UMCS, którego 20-lecie obchodziliśmy przed 3 laty.

Dzięki Jego inwencji i zaradności Yacht Club wzbogacał się o nowe jednostki pływające i obecnie z czynnego wypoczynku-rekreacji na wodzie, w formie rejsów mazurskich, korzysta ponad 80 osób, pracowników UMCS i członków ich rodzin. Yacht Club jest również współorganizatorem w ramach Akcji Socjalnej corocznych, dwutygodniowych, mazurskich rejsów kolonij-

nych dla dzieci pracowników UMCS. Właśnie na Mazurach w czasie rejsów zbiorowych i rodzinnych spotykaliśmy się regularnie z Jerzym i kolegami, żeglując razem i przy wspólnym ognisku - te chwile wspominam najmilej, pozostaną one zawsze w pamięci.

Jerzy był pierwszym i wieloletnim komandorem Yacht Clubu UMCS, a ostatnio aktywnie działał w Zarządzie Klubu.

Myśleliśmy, że po zwolnieniu z obowiązków prorektora UMCS obejmie znowu funkcję komandora, ale los chciał inaczej. Zegnaj dzielny żeglarzu, dobry kolego i przyjacielu!

*Zdzisław Suprynowicz
Komandor Yacht Clubu UMCS*

Kresy Rzeczypospolitej – zapewne w żadnym innym miejscu na ziemi nie oglądano takiego pomieszania religii, języków, obyczajów, strojów, ludzkich rysów i temperamentów.

Z dawien dawna pieszczone marzenie ziściło się dla mnie tego roku i mogłem z wielkimi nadziejami wyruszyć w te strony jak z arabskiej bajki.

Małe kresowe miasteczka – tutaj, niby w arcydelikatnej mozaice ułożonej rękami olbrzyma, Rusin sąsiadował z Żydem, Polak z ormiańskim kupcem, Tatarzyn z Niemcem a kobiety używały języka zrozumiałego dla wszystkich.

W przygranicznym miasteczku, które wydało słynnych do dziś żydowskich mędrców, nie zachowały się nawet fundamenty synagogi, a polskie klasztory i kościoły malowniczo otaczają miasto gigantycznie

nego głosu. Nawet psy, które w pojedynkę raz po raz przemykały ulicami, miały w oczach studzienny smutek, ani jeden nie zaszczeakał, ani nie zatrzymał się przy mnie, zdradzając ciekawość, biegnąc jak gdyby broniąc się przed dławiącym je czarnym snem.

Gdzieś tam płynęły wolno ulicami przedwziewne furmanki podobne do staroświeckich bicykli, których tylne koła były nie większe od kół dzieciennego wózka, a przednie zadawały się przy nich ogromne niby koła traktorów. Kilkakrotnie mijając niezgrabne, kolebiące się z boku na bok jak ożywione zegary stada gęsi, które pozabawione przodownika kroczyły miarowo w siną dal jak grupa znużonych pielgrzymów.

Na głowach mężczyzn futrzane papachy, które pozostają na nich zapewne i w sine ogrzanych domach, w sukurs naturze,



KRESOWE EPITAFIUM

sklepienymi ruinami niby rzymskie Colosseum. A więc światło, którego tu szukałem, już wygasło, tłą się tylko popioły w rumowiskach czerwonej gotyckiej cegły, kamieni fortecznych i przeżartych rdzą krzyży, na których da się jeszcze odczytać spolszczone nazwiska. To, co jeszcze zastałem, wystarczy jednak do wywołania gorzkiego, pełnego melancholii obrazu Kresów, wielokulturowych, wielojęzycznych, wielobarwnych, owego cudownego zaginionego mariażu obyczajowego dawnej Rzeczypospolitej. Na ubogim wiejskim cmentarzyku odnalazłem starą drewnianą cerkiewkę – przysadzisty kształt, pełen matczynej krągłości jest zapewne najdoskonalszym wytworem tutejszej architektury. Linie słynnych cerkwi i soborów rosyjskich wydają się być przy niej przerysowane, spotworniałe, wiejski cieśla z o ileż subtelniejszym poczuciem miary rzeźbił świątynię na miarę wiejskiego Boga – jakby miał skrzydła u ramion.

Ukraina pogrążona jest w dziwnym letargu, w ciągu wielu godzin, kiedy wzdłuż i wszerz przemierzałem kolejne miasteczka, minęło mnie kilka ledwie samochodów, bardzo wysłużonych, ale pod sam dach wypakowanych towarem, zdaje się że ci tylko, którzy parają się handlem, zdradzają jeszcze oznaki życia, inni pozostają w podobnym do drętwoty uspianiu, żyją jak gdyby po przejściu wyniszczającej choroby, ozdrowieńcy lękający się jeszcze zławszego poruszenia, podniesio-

która nie dość mocno ukształtowała ludzi do tych niegościnnych czasów.

W sklepie tuż przy wejściu jutowe worki wypełnione różnorakim ziarnem, bez pośredników owoce ziemi przedostają się stąd wprost na stoły; placki i chleb po dawnemu wypieka się po domach. Ileż ginących zawodów, ileż urzędzeń, które po muzeach cieszą oczy egzotyką, tutaj pozostaje nadal wierne swojemu przeznaczeniu.

Ośleple latarnie wyciągają nocami w niebo swoje szyje niby znieruchomiałe flamingi. Gdzieś tam stróżki dymu z kominów jak białe chorągwie ogłaszają światu omdlałe pragnienia.

Cywilizacja kresów, mozaika religii i obyczajów, brody polskich braciszek, cerkiewnych diaczków i najbardziej okazałe brody uczonych w Piśmie. Jarmulki, cerkiewne hełmy, biskupie czapeczki. Na ulicach przemieszany rosyjski, jidysz, polski, jakby jeden rozumiały tylko tutaj język, znany zarówno Bogu i przekupniom. Zostały jeszcze duchy, które błakają się smętnie w bocznych uliczkach obok synagogi, wystają pod nadpróchniałym gankiem starej cerkwi i śpiewają cicho w klasztornych kryptach.

Jakieś wielkie uczucie spowilo mnie na Ukrainie, pełne powabu i słodczy, bo świat, który kończy się bezpowrotnie, tuż przed podobnym do syku świecy trzaskiem, ma w sobie coś nieprawdopodobnie wzniosłego. Dostojeństwo filarów, które jak te na Akropolu podtrzymują już tylko ciężki

firmament, powaga naw oczodołami, których ptaki wlatują do nieba - oto umieranie, które wyzywa wieczność.

Klasztor nad samą rzeką niegdyś musiał być ogromny i okazały. Cały kompleks budynków, rozległe jeszcze mury, grube sklepienia, a nieopodal bogato zdobiona kamienica z nadtłuczonym renesansowym grzebieniem, jakiś kikucik splądrowanego dworku - kilkadziesiąt lat temu ludzie ci sąsiadowali ze sobą. Z okien kamienicy patrzono na wyraźnie stąd widoczne srebrne krzyże dzwonnicy, a zakonnicy zapewne raz po raz przemierzali latem w sandałach ten krótki fragment drogi, mijali kamienicę, dwór i dochodzili do rynku - nigdy nie dowiemy się po co.

Tylko potęgą wyobraźni możemy tamte czasy odsłonić. Na tym polegają wszystkie podróże sentymentalne w te okolice. Kresy są wielokształtnym pobojuwiskiem, przypominają mozaikę rozsypaną w przestrzeni, trzeba cierpliwie odtwarzać kształty i znaki, na zarosłych zielskim fundamentach wzniesić samą siłą wyobraźni nawy klasztoru, oszkląć je witrażami, wypemnić freskami, przykryć barokowym sklepieniem, a puste miejsca opatrzyć ewangelistami, postaciami świętych męczenników i złoconą sztukaterią. Potem tak samo uformować pod powiekami bóżnicę, cerkiew, dwór szlachecki, kryte strzechą białone chaty, może jeszcze gorzelnię, dom aptekarza czy kuźnię. Wokół rozsypać kapliczki przydrożne, a na koniec zaludnić to wszystko duchami. Sprawiedliwie odważyć chłopów w baranicach, trochę wąsatej szlachty, paru korpulentnych księżulków, garsć wędrownych filozofów o śpiewnych głosach Kanaanu - tylko Bóg zresztą zliczyłby ich wszystkich. Gdybyż można jeszcze wypemnić ten czarodziejski obraz kolorami starzejących się drzew, morskim gra-

natem nieba, zapachem pól, spaleniźny kominów i ujadaniem bezpańskich psów, bylibyśmy przez chwilę po tamtej stronie kurtyny, w starym lamusie nieistniejącej cywilizacji.

Kto ma szczęście, jeszcze z paru kamieni zbuduje Kresy, zobaczy je jeszcze mocne, rozsiadłe na skrzyżowaniach dróg, na stępach i nieopodal leniwie szemrzących rzek - bo ich potęgą polega na budzeniu wyobraźni, która zapełnia horyzont beziemiennymi kształtami z muślinu.

Drzwi powrotnego pociągu otwiera złotozęby urzędnik ubrany w kozuch i futrzaną baranicę. Pociąg rusza i przez najbliższe godziny będzie sunął i kołysał się miarowo na boki jak furmanka zaprzężona w dychawiczne konie. Wszyscy mężczyźni obowiązkowo w baraniach czapach, niemal wszyscy czytają i to nie gazety, książki, grube księgi w tekturowych oprawkach. Kartki melodyjnie szeleszczą, zdaje mi się przez chwilę, że znajduję się w przestronnej bibliotece, którą wstrząsa groźne kołysanie, ale które nie robi żadnego wrażenia na ludziach pochylonych nad splewiałymi kartami starych ksiąg.

Kobiety przeważnie w wieku późno balzakowskim, we wzorzystych chustkach, na których złota nić przeplata się z niesforną siwizną włosów. Wszystkie objuczone są ogromnymi tobołkami, które zarzucają na plecy łagodnym ruchem i wiążą na piersiach, by potem przygarbione zniknąć jak zjawy w śnieżnej bieli horyzontu.

Ale czyż wypada tu poddawać się zdumieniu, tu człowiek nie dziwi się już niczemu, posiadał już tę mądrość, z której nie wyważy go żaden kataklizm.

Łukasz Marcińczak





I „KOZIENALIA” '99

Celem impresji kulturalnych „Zderzenia” jest prezentacja dokonań studentckiego ruchu artystycznego poprzez tworzenie warunków do realizacji wszelkich działań artystycznych oraz wyzwania aktywności kulturalnej studentów. „Zderzenia” są imprezą integrującą i wzajemnie inspirującą różne środowiska twórcze. Brak ścisłych kryteriów programowych oraz różnorodność prezentowanych dokonań służy możliwie największemu zaspokojeniu potrzeb środowiska studentckiego. „Zderzenia” tworzone od 4 lat przez studentów dla studentów, połączone z Dniami Kultury „Kozienalia” na stałe weszły w harmonogram kulturalny lubelskich studentów.

PROGRAM „ZDAERZEŃ '99”

10.05.99-12.05.99 - poniedziałek-środa - warsztat teatralny, wystawy studentów WA oraz projekcje filmów

Czwartek 13. maja

12.00-13.00 - kolorowy korowód - ACK UMCS „Chatka Żaka” - Rektorat - haepening otwierający „Zderzenia”

13.00-16.00 - Mała Scena ACK „Chatka Żaka” - sympozjum naukowe „Zderzenie miasto - wieś”

- plener malarski - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”

16.30-17.30 - Plac Litewski - Majówka dla uczestników sympozjum i zaproszonych gości

17.00 - Plac Litewski - happening związany z tematem sympozjum

16.30 - hol ACK UMCS „Chatka Żaka” - aukcja prac

17.00 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - prelekcja paranaukowa, połączona z wystawą prymitywizmu

17.30 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - performance „Wszyscy jesteśmy równi”

18.00 - Galeria ACK UMCS „Chatka Żaka” - wernisaż fotografii Michała Bieleckiego ASP - Poznań

19.00 - Sala Czarna ACK UMCS „Chatka Żaka” - poezja Jacka Zalewskiego i Piotra Rządowskiego

21.30 - plac przed AOS - spektakl uliczny „Legendy dominikańskie” - Teatr „Jasny”

22.00 - plac przed AOS - „Noc tańca” - projekt muzyczno-plastyczny

22.30 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - projekcja filmu

Piątek 14. maja

12.00-15.00 - akcja graffiti

12.00 - kładka UMCS - haepening - „Akademia Absurdu” - „Obiad na kładce”

13.00 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - makiety fotograficzne

15.00-17.00 - plac przed ACK UMCS

„Chatka Żaka” - prezentacja stoisk wydawnictwa niezależnych

16.00 - Sala Czarna ACK UMCS „Chatka Żaka” - liryka kokorzycka - liryka postprodukcyjna

17.00 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - Teatr Prymitywny

17.30 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - spektakl uliczny „Ciacho”

18.00 - Mała Scena ACK UMCS „Chatka Żaka” - wernisaż wystawy (wydział Artystyczny UMCS)

18.30 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - koncert zespołu „Brodne dzieci Sida”

19.00 - Namiot Kozienaliowy - koncert muzyczny

19.00-22.00 - Namiot Kozienaliowy - „Sound System” - impreza muzyczna

21.00 - Mała Scena ACK UMCS „Chatka Żaka” - pokaz slajdów

22.00 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - projekcje filmów

Sobota - 15. maja

14.00 - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka” - happening - „Głowy Zderzeń”

15.00 - Namiot Kozienaliowy - spektakl „Spektakl jednego razu”

16.00 - Mała Scena ACK UMCS „Chatka Żaka” - spotkanie z poetą Jackiem Podsiadłą

18.00 - koncert „Komische Pilze”, „Obora”, „Miasto Nie Spało”, „Masło” - w trakcie koncertu sztuka slajdów „Waccekcinema”

Niedziela - 16. maja

Uczestnictwo w korowodzie studentkim, połączonym z paradą zespołów i organizacji uczestniczących w „Zderzeniach”

- „Klinika Lalek”, „komuna Otwock” - spektakl

W trakcie „Zderzeń” kolportowany będzie biuletyn informacyjny będący jednocześnie biletem wstępu na imprezy płatne (kino, koncerty w sali widowiskowej ACK „Chatka Żaka”). Podczas „Zderzeń” powstanie film dokumentujący ich tegoroczną edycję.

17. maja godz. 18.00

Sztuka Ódona von Horraha pod tytułem „Geschichten aus dem Wiener Wald” wspólne przedsięwzięcie studentów germanistyki UMCS i KUL. Pomysłodawczyniami, a zarazem reżyserami spektaklu są dr Ute Speck z KUL i mgr Jutta Conrad z UMCS. Sztuka jest grana w języku niemieckim. Premiera odbyła się 27.03.1999 roku.

18. maja godz. 18.00

„Koncert chopinowski” Wystąpią wykładowcy Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej Wydziału Artystycznego UMCS: Piotr Chilimoniuk - fortepian Marlena Rekiel - fortepian Elżbieta Bagińska-Rydzak - śpiew

19. maja godz. 18.00

Teatr „The back and od the donkey company” pracuje przy Wydziale Humanistycznym Instytutu Anglistyki UMCS. Został założony w 1995 roku przez

profesora Williama Langa, który był w Lublinie na stypendium Fulbrighta.

Spektakl „Mother McFadden” Williama Langa został wyreżyserowany przez Klaudię Wengorek. Jest to piąta, jubileuszowa sztuka przedstawiana przez teatr. Premiera jej odbyła się 13 marca 1999 roku na XIII Festiwalu Teatrów Anglojęzycznych w Warszawie. Sztukę przygotowali i prezentują studenci Instytutu Anglistyki UMCS.

STUDENCKIE DNI KULTURY „KOZIENALIA '99”

16-23 maja 1999 roku

Program

Niedziela 16 maja

Rozpoczęcie SDK „Kozienalia '99” uroczystym przekazaniem kluczy miejskich na Placu Łokietka o godz. 15.00, a później parada studentów ulicami Lublina - Krakowskim Przedmieściem i Al. Racławickimi do Muszli Koncertowej w Parku Saskim. Klucze przekaze królewskiej parze studenckiej prezydent Lublina. Kozienalia oficjalnie zainauguruje występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Muszli Koncertowej. W koncercie tym wystąpi również Zespół Tańca Towarzystwa „IMPETUS” oraz Zespół Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej. Początek imprezy przewidziany jest na godzinę 16.00, a zakończenie ok. 19.00.

ACK UMCS „Chatka Żaka”

18.00 - koncert Katarzyny Skrzyneckiej z zespołem.

Namiot Artystyczny (plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”)

20.00 - otwarcie namiotu artystycznego na placu przed ACK UMCS „Chatka Żaka” koncertem muzyki country w wykonaniu Tomasza Szweđa.

Poniedziałek 17 maja

Namiot Artystyczny (plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”)

17.00-20.00 - Przegląd Kozienaliowy - cz. I

20.00-22.00 - Koncert shanty.

18.00-20.00 - ACK UMCS „Chatka Żaka”

18.00 - Przedstawienie „Mother McFadden” w reżyserii Klaudii Wengorek i wykonaniu teatru „The Back and of the donkey company” działającego przy Wydziale Humanistycznym UMCS - Instytut Anglistyki

Wtorek 18 maja

Namiot Artystyczny - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”

16.00-20.00 - Kozienaliowy Przegląd Muzyczny cz. I

20.00 - Kontperformance 5 - Sylwia Górak (Poznań), „Psia krtań” - Park Akademicki

20.25 - Kontperformance 5 - Dariusz Kociński (Lublin), bez tytułu - Park Akademicki

21.00-24.00 - Kontperformance 5 - Jagna Studio - vj Miłosz Łuczyński & dj Crack - off sound (Kraków) - „Jagna Studio - premiere experience francaise”

Galeria „Kont”, ul. Zana 11 - Kontperformance 5

16.30 - Waldemar Tatarczuk (Lublin), „3”

17.30 - Dariusz Fodczuk (Bielsko-Biała), bez tytułu

17.45 - Marcin Harlender (Wrocław), „Biała kreska”

18.15 - Eugen Proba (Gdańsk), „Endofizyka - nowa rewolucja kopernikańska”

18.00-20.00 - ACK UMCS „Chatka Żaka”

Koncert muzyki klasycznej przygotowany przez studentów Wydziału Artystycznego UMCS

DS „Brodway” - osiedle Felin

20.00 - Dyskoteka Kozienaliowa dla studentów

Środa 19 maja

Plac Litewski - Kontperformance

16.00 - Jarosław Koziara (Lublin), „Performance integracyjny”

16.15 - Adam Garnek (Poznań), „Zestaw do używania”

Miasteczko akademickie (Okolice ACK i DS Babilon) - Kontperformer 5

17.30 - Wojciech Kowalczyk (Bydgoszcz), bez tytułu, przejście pod DS Babilon

17.50 - Wspólnota Łeezeż (Łódź), „Ziemia Rodzi Niebo”, Park Akademicki

18.30 - Marcin Harlender (Wrocław), „Biała kreska”, przejście pod DS Babilon

Namiot Artystyczny - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”

19.00-23.00 - Wieczór Poezji Śpiewanej - Lubelska Federacja Bardów - wystąpią m.in. Jan Kondrak, Jolanta Sip, Marek Andrzejewski, Igor Jaszczuk, Marcin Różycki).

ACK UMCS „Chatka Żaka”

18.00 - Przedstawienie Ódona von Horraha pt. „Geschichten aus dem Wiener Wald”

Stołówka nr 3 UMCS, ul. Langiewicza

20.00 - Dyskoteka Kozienaliowa dla studentów

Czwartek 20 maja

Namiot Artystyczny - plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”

15.00-22.00 - Kozienaliowy Przegląd Muzyczny - cz. II

22.00-24.00 - Projekcje filmów związanych z Lublinem na ścianie DS „Babilon”

Klub studencki „Sę” - DS „Cebion”

20.00 - Dyskoteka Kozienaliowa w klubie studenckim „Sę” w DS „Cebion”

Piątek 21 maja

Plac przed ACK UMCS „Chatka Żaka”

Festyn studencki na terenie miasteczka akademickiego UMCS i AR.

17.00 - Blenders

18.30 - Jafia Namuel

19.30 - Kayah

21.30 - Dżem

23.30 - Studencki Teatr Tańca - „Portret z podwójnym profilem”

Sobota 22 maja

17.00 - Czarno-Czarni

18.20 - Jahiar Group

19.30 - Się Gra

20.30 - Orkiestra p.w. św. Mikołaja

21.30 - Sex Bomba

23.00 - Hey

Prowadzenie koncertów Paweł „Konjo” Konnak ze znanego programu TV „Lalamido”.

Wystawy książek

Otwarcie Wystawy Polskiej Książki Naukowej odbyło się 25 marca w Instytucie Kultury Polskiej w Londynie. Prezentowanych było około 800 tytułów, obejmujących wszystkie dyscypliny naukowe. Na wystawie swoje książki prezentowały 33 akademickie oficyny wydawnicze z całej Polski.



26 marca na zaproszenie wydawnictwa Oxford University Press delegacja wydawców polskich uczestnicząca w londyńskiej wystawie złożyła całodniową roboczą wizytę w Centrum Dystrybucji OUP w Kirby. Na zdjęciu jedna z hal dystrybucji Wydawnictwa.



AMUN W MUZEUM UMCS

15 kwietnia w sali Muzeum UMCS, w gmachu Biblioteki Głównej UMCS, uroczyste otwarto wystawę zatytułowaną "Malarstwo". Dokumentuje ona dorobek artystyczny kilkunastu osób niepełnosprawnych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Artystów Malujących Ustami i Nogami (AMUN) z siedzibą w Liechstensteinie. Zrzeszenie AMUN założone zostało w 1956 r. przez niepełnosprawnego malarza niemieckiego A. E. Stegmann. Do związku przyjmowane są osoby niepełnosprawne, które na skutek choroby lub wypadków utraciły możliwość posługiwania się rękami. Do Zrzeszenia AMUN należy ponad 400 niepełnosprawnych artystów z całego świata.

W 1993 r. powstało w Raciborzu wydawnictwo AMUN. Zajmuje się ono wprowadzaniem dzieł Artystów Malujących Ustami i Nogami na rynek w postaci kart okolicznościowych i kalendarzy artystycznych. Aktualnie z wydawnictwem AMUN współpracuje 14 twórców. To właśnie ich prace reprezentowane są na wystawie w Muzeum UMCS. Są twórcami, którzy nie używają rąk podczas malowania. Malowanie jest dla nich czymś normalnym, choć używają metod niekonwencjonalnych. Nie jest istotne, że trzymają ołówek czy pędzel w zaciśniętych ustach lub też palcami stopy. Opanowując nowy sposób tworzenia realizują swoje zainteresowania, które stały się ich życiową pasją.

Ktoś może dyskutować o poziomie artystycznym ich prac. Ale nie to jest tu najważniejsze. Tu liczy się



Stanisław Kmieciak - „Zima”.

pozytywne myślenie twórców niepełnosprawnych, którzy, choć los tak ich doświadczył, nie stracili pogody ducha. Nie jest ważne, czy tworzy się za pomocą rąk, ust czy też nóg. Najważniejsze jest to, by umieć dostrzegać piękno otaczającej rzeczywistości, umieć dzielić się swoimi uczuciami i wrażeniami.

I taki cel przyświecał organizatorom wystawy artystów niepełnosprawnych w Muzeum UMCS.

Wystawa „Malarstwo” Artystów Malujących Ustami i Nogami czynna będzie do 14 maja 1999 r. Organizatorzy przewidują możliwość sprzedaży prac artystów niepełnosprawnych (po zamknięciu ekspozycji).

Jerzy Kasprzak

CO USŁYSZYMY W FILHARMONII

MAJ '99	Recital fortepianowy
Piątek - 7.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL	Wykonawca: Aldona Dvarionaitė (Litwa)
Koncert symfoniczny	Wtorek - 18.05.99, godz. 16.00 - Sala Balo- wa Pałacu Malachowskich w Nałęczowie
Wykonawcy: Orkiestra PFL	Recital wokalny
Mirosław Jacek Błaszczuk - dyrygent	Wykonawcy: Urszula Kryger - mezzosopran
Tomasz Strahl - wiolonczela	Katarzyna Jankowska - fortepian
Program: R. Schumann - Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129	Program: F. Chopin, K. Szymanowski
Środa - 12.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL	Czwartek - 20.05.99, godz. 16.00 - Sala Ba- lowa Pałacu Malachowskich w Nałęczowie
Recital organowy	Koncert kameralny
Andrzej Chorośński (Warszawa)	Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Filharmonii Lubelskiej
Czwartek - 13.05.99, godz. 18.00 - sala koncertowa PFL	Piotr Wijatkowski - dyrygent
Koncert z cyklu „Kto się boi Filharmonii”	Sobota - 22.04.99, godz. 16.00 - Sala Balo- wa Pałacu Malachowskich w Nałęczowie
Wykonawcy: zespół gitarowy	Koncert kameralny
Justyna Krenz - słowo o muzyce	Wykonawcy: Corelli Świeca - fortepian
XIV LUBELSKIE SPOTKANIA GITAROWE 10-14.05.99	Maria Świeca - skrzypce
Piątek - 14.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL	Renaldo Wójtowicz - altówka
Koncert finałowy	Małgorzata Wicka - wiolonczela
Wykonawcy: Orkiestra PFL	Dariusz Waćkowski - kontrabas
Piotr Wijatkowski - dyrygent	Program: F. Szubert - Kwintet fortepianowy A-dur Pstrąg op. 114
Niedziela - 16.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL	Niedziela - 23.05.99, godz. 16.00 - Sala Ba- lowa Pałacu Malachowskich w Nałęczowie
Nadzwyczajny Koncert Orkiestry Salonowej	Recital wiolonczelowy
Wykonawcy: Wiener Joseph Lanner Ensemble (Austria)	Wykonawcy: Cecylia Barczyk - wiolonczela (USA)
Program: muzyka wiedeńska	Teresa Księska-Falger - fortepian
Piątek - 23.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL	Program: J. Russo, G. Crumb, S. Barber, K. Wilkomirski, L. Różycki, F. Chopin
Nadzwyczajny Recital Forte-pianowy	Piątek - 28.05.99, godz. 19.00 - sala koncertowa PFL
Wykonawca: Eugen Indjic (Francja)	Koncert symfoniczny
Program: F. Chopin, R. Schumann	Wykonawcy: Orkiestra PFL
NAŁĘCZOWSKIE DIVERTIMENTO 1999 16-23.05.99	Jacek Rogala - dyrygent
Niedziela - 16.05.99, godz. 16.00 - Sala Ba- lowa Pałacu Malachowskich w Nałęczowie	Nina Drath - fortepian (USA)
	Program: B. Bartók - III Koncert fortepianowy

KOCHAM LUBLIN - MIASTO UNII LUBELSKIEJ I EUROPEJSKIEJ

Biurom Promocji Miasta ogłasza trzecią już edycję konkursu „Kocham Lublin”. Tematem przewodnim jest w tym roku 430-lecie podpisania unii polsko-litewskiej. Jak zwykle chcielibyśmy, aby w konkursie wzięli udział jak najwięcej mieszkańców miasta, którzy przedstawią osobiste odczucia związane z tak ważnymi wydarzeniami, jakim było podpisanie unii Polski i Litwy w 1569 r. i jakim będzie przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Uczestnicy konkursu - mieszkańcy Lublina

- młodzież szkolna
- dorośli

Forma konkursu - praca pisemna na temat (do wyboru):

„ZNACZENIE UNII POLSKO-LITWESKIEJ Z 1569 ROKU DLA DZIEJÓW POLSKI I EUROPY”

Chodzi o przedstawienie własnej oryginalnej interpretacji faktów historycznych i osobistą ocenę wydarzeń sprzed 430 lat i ich konsekwencji na lata późniejsze, nie zaś o pracę czysto faktograficzną.

„LUBLIN W EUROPIE DZIŚ, LUBLIN W UNII EUROPEJSKIEJ JUTRO”

Korzystając z coraz bardziej dostępnej wiedzy na temat mechanizmów działania UE (finansowych, instytucjonalnych, wartości, jakimi się kieruje) wizja Lublina jako ważnej części UE, miasta znaczącego granice Wspólnoty Europejskiej, wynikające stąd korzyści i niedogodności dla miasta. W konwencji tematu mieści się próba przedstawienia konsekwencji przynależności Polski do UE w stosunkach z naszymi sąsiadami.

Objętość pracy - 3-5 stron znormalizowanego maszynopisu (dopuszczalny czytelny rękopis). Praca powinna być podpisana pseudonimem, prosimy o dołączenie zamkniętej koperty, zawierającej dane autora i opatrzonej na zewnątrz tym samym pseudonimem.

Termin ogłoszenia konkursu: 23 marca 1999 r. Prace należy nadsyłać (lub przynieść osobiście) do: Biuro Promocji Miasta, I piętro, pokój nr 9, Ratusz, Pl. Łokietka 1, 20-950 Lublin. Pracujemy w godz. 7.30 - 15.30.

Termin składania prac: do 15 czerwca 1999 r. Prace będą oceniane przez jury spoza Urzędu Miejskiego, złożone ze znanych lublinian: historyków z obu uniwersytetów, przedstawicieli mass mediów i świata kultury.

Honorowy patronat - Prezydent Lublina



Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w Lublinie

11 Piłsudskiego 15, 20-407 Lublin, tel. 532-42-81 w. 285, fax 534-90-70
Oddział UMCS w Lublinie, tel. 537-33-70
Konto: BOS S.A.O. Lublin 154011-1762-27001-00

Informacje o warunkach lokowania oszczędności oraz udzielania pożyczek i kredytów obowiązujących od 15.03.1999 r.

➤ Zmniejsza stopę procentową lokat, pożyczek i kredytów	10 %
➤ Wkłady oszczędnicze - DKŚ oprocentowane	10 %
➤ Wkłady o stałym oprocentowaniu	7 %
➤ Rachunki i oszczędnościowo-rozliczeniowe	12 %
➤ oszczędnościowe	18 %
➤ Podlegające przed terminem wkłady na lokatach są oprocentowane stopą zniżkową	25 %
➤ Odszaki karne od następnego spłacanych pożyczek i kredytów:	64 %
• chwilowe	10 %
➤ Wyniki kwot końcowych są obliczane przy założeniach:	
• bez zmian oprocentowania	
• ilość dni w roku - 365	

Okres	Oprocentowanie		Kwota wkładu (przykładowo)	Kwota całkowita
	efektywne	podstawowe		
1 mies.	1,31 %	14,25 %	100,00 zł	101,31 zł
3 mies.	3,84 %	14,30 %	100,00 zł	103,84 zł
6 mies.	7,37 %	14,35 %	100,00 zł	107,37 zł
9 mies.	10,90 %	14,40 %	100,00 zł	110,90 zł
12 mies.	14,43 %	14,45 %	100,00 zł	114,43 zł
18 mies.	21,65 %	14,50 %	100,00 zł	121,65 zł
24 mies.	28,87 %	14,55 %	100,00 zł	128,87 zł
36 mies.	42,10 %	14,60 %	100,00 zł	142,10 zł

Okres	Wypłata odsetek po miesiącu	Oprocentowanie		Kwota wkładu (przykładowo)	Należne odsetki po okresie
		efektywne	podstawowe		
6 mies.	1	8,16 %	16,00 %	1 000,00 zł	13,90 zł
9 mies.	3	8,28 %	16,20 %	1 000,00 zł	41,39 zł
12 mies.	1	12,94 %	17,00 %	1 000,00 zł	14,64 zł
18 mies.	3	13,05 %	17,20 %	1 000,00 zł	43,66 zł
24 mies.	1	18,36 %	18,00 %	1 000,00 zł	15,29 zł
18 mies.	3	18,64 %	18,20 %	1 000,00 zł	46,38 zł
24 mies.	1	23,88 %	19,00 %	1 000,00 zł	15,97 zł
36 mies.	3	24,23 %	19,20 %	1 000,00 zł	48,66 zł
24 mies.	1	39,12 %	19,20 %	1 000,00 zł	16,31 zł
36 mies.	3	40,80 %	19,50 %	1 000,00 zł	49,96 zł
36 mies.	1	64,12 %	20,00 %	1 000,00 zł	16,82 zł
36 mies.	3	64,12 %	20,00 %	1 000,00 zł	50,13 zł

Okres	Miesięczna przykładowa kwota wkładu	Oprocentowanie		Kwota po okresie
		efektywne	podstawowe	
1-2 mies.	2 raty	1,75 %	14,00 %	203,50 zł
3-5 mies.	5 rat	4,18 %	16,00 %	528,48 zł
6-8 mies.	8 rat	6,32 %	16,20 %	858,54 zł
9-11 mies.	11 rat	9,18 %	17,20 %	1 208,12 zł
12 mies.	12 rat	12,31 %	18,00 %	1 323,68 zł
13-24 mies.	24 raty	22,34 %	19,00 %	2 937,34 zł
25-36 mies.	36 rat	37,83 %	20,00 %	4 961,94 zł

Okres	Oprocentowanie		Kwota wkładu	Kwota po okresie
	efektywne	podstawowe		
36 mies.	41,22 %	21,50 %	203,00 zł	10 000,00 zł
60 mies.	88,15 %	21,50 %	99,40 zł	16 000,00 zł
80 mies.	123,21 %	21,50 %	62,90 zł	16 000,00 zł
100 mies.	178,73 %	21,50 %	42,80 zł	16 000,00 zł
120 mies.	251,63 %	21,50 %	30,60 zł	16 000,00 zł

* - obliczenia przy założeniu stałości kursu i oprocentowania

ZAPRASZAMY DO OGRODU BOTANICZNEGO

17 kwietnia otworzył podwoje Ogród Botaniczny UMCS na Sławinku. Za niewielką opłatą (3 zł, 1,50 zł - bilet ulgowy) można obejrzeć wiele barwnych roślin kwitnących wiosną, m. in.: tulipany, narcyze, pierwiosniki, sasanki, piwonie, magnolie. Wszystkie rośliny zgromadzone są w 10 działach. W tej chwili najatrakcyjniejsze z nich to: arboretum - kolekcja drzew, krzewów i krzewinek, wiosenne rośliny cebulowe, dział roślin południowej i południowo-wschodniej Europy, alpinarium - z bogatym zbiorem roślin górskich, wśród których wyróżniają się byliny kobiercowe. Warto również zajrzeć do szklarni, gdzie zachwycą nas rośliny stref tropikalnych.

Ogród będzie czynny w kwietniu w dni powszednie od 9.00 do 19.00, a w niedziele od 10.00 do 19.00, w maju odpowiednio od 9.00 do 20.00 i od 10.00 do 20.00. W kasie biletowej można będzie się zaopatrzyć w bogato ilustrowane przewodniki i ścieżki dydaktyczne.

1 czerwca z okazji Dnia Dziecka wszystkie dzieci, łącznie z opiekunami będą, mogły przyjemnie spędzić czas w Ogrodzie.

Z dniem otwarcia Ogródu uruchamiamy punkt sprzedaży nadwyżek roślinnych. Oferta obejmuje rośliny iglaste, liściaste w kontenerach, duży asortyment bylin i roślin jednorocznych (w tym balkonowe), też w pojemnikach. Część bylin ozdobnych można pozyskać bezpośrednio z gruntu. Ceny będą konkurencyjne. Rośliny można zakupić w dni powszednie od 10.30 do 14.30.



Piwonia lekarska



Sasanka zwyczajna



Ciemniernik błękitnawy odmiana korsykańska

Z radością powitamy wszystkich miłośników przyrody w jednym z najpiękniejszych zakątków Lublina.

Jednocześnie apelujemy o kulturę zwiedzania.

Dyrektor Maciej Kwiatkowski

